WBP w Kielcach

...plęcie ...stosunkach ...etnamsko-...ińskich ...MSZ WRL

...NOI. PAP. Agresywne ...nania kierownictwa pe... ...ńskiego, które nasiliło pro... ...cję zbrojne na granicy z ...nam, zaostrzają napię... ...stosunkach między obu ...wami oraz zagrażają po... ...i bezpieczeństwu w ...południowo-wschodniej — ...dza Ministerstwo Spraw ...nicznych Wietnamu w ...przekazanej MSZ ChRL.

...dokumencie czytamy, że ...ainim czasie Chiny do... ...y nowych prowokacji ...ko Wietnamowi. Ar... ...chińska ostrzelwała ...y nadgraniczni oddziały ...owe napadały na osie... ...W rezultacie powstały ...ne szkody materialne, są ...i ranni wśród ludnoś...

...jednocześnie, podkreśla no... ...MSZ Wietnamu, ChRL do... ...wała zbrojnych prowo... ...przeciwko Laosowi, na... ...jąc suwerenność i inte... ...ność terytorialną tego ...a. Władze chińskie udzie... ...również poparcia najcio... ...tom khmerskim, którzy ...ając się do użycia siły, ...ają zakłócić proces przy... ...ania stabilizacji w Kam... ...y.

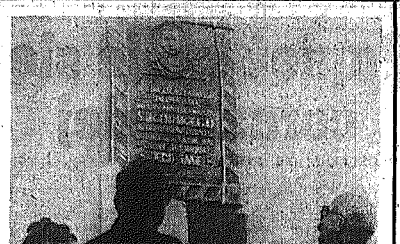

100 rocznica urodzin gen. Wł. Sikorskiego

Trwają obchody setnej rocznicy urodzin gen. Władysława Sikorskiego. 17 bm. w Tuszowie Narodowym — miejscu urodzin generała, Zbiorczej Szkole Gminnej nadano imię Gen. W. Sikorskiego.

Na zdjęciu: uczestnik walk pod Monte Cassino Kazimierz Gurbiel odsłania tablicę upamiętniającą nadanie szkole imienia Gen. Władysława Sikorskiego.

CAF — Łokaj — telefoto

Przed Świętem Ludowym

Dobro Polski Ludowej najwyższym prawem. Społeczeństwu — żywność, wsi — postęp w pracy i w życiu mieszkańców. Pod takimi hasłami przebiegać będą tegoroczne obchody Święta Ludowego. W tym roku święto wsi, które ma już ponad siedemdziesięcioletnią tradycję — a ustalone na 7 czerwca — przebiegać będzie w innej niż dotychczas atmosferze.

Organizatorem będzie obecnie ZSL, wraz z instytucjami pracującymi na rzecz rolnictwa i NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". Głównym motywem obchodów będą otwarte zebrania kół ZSL i ZMW, wiece, akademie i spotkania z działaczami ruchu ludowego. 4.VI. br. w Kielcach odbędzie się uroczyste spotkanie z weteranami ruchu ludowego z terenu województwa kieleckiego, połączone z dekoracją

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Papież Jan Paweł II czuje się coraz lepiej

RZYM. Korespondent PAP, Zdzisław Morawski, pisze:

LEKARZE czuwający nad zdrowiem papieża poinformowali 18 bm. rano, jeszcze przed wydaniem oficjalnego biuletynu lekarskiego, że Jan Paweł II spędził noc spokojnie.

Spał bez użycia środków farmakologicznych, jest coraz silniejszy. Przewód pokarmowy, po urazie, jakim był strzał i po skomplikowanej operacji z każdą godziną funkcjonuje coraz normalniej.

Lekarze, którzy rano o godzinie 7 rozpoczęli normalne badania papieża, złożyli mu życzenia urodzinowe. Jan Paweł II wczoraj obchodził bowiem 61 rocznicę urodzin. Z tej okazji do Watykanu i bezpośrednio do szpitala Gemelli nadchodzą niezliczone depesze, listy, bukiety kwiatów.

Najprzyjemniejszym podarunkiem jaki papież otrzymał na swe urodziny, jest zapewne przeniesienie z ciasnego boksu w sali reanimacyjnej na 3 piętrze kliniki do zwykłego pokoju szpitalnego na 10 piętrze, z którego okna rozłacza się wspaniała panorama na Rzym, wraz z kopułą Bazyliki św. Piotra.

Pokój, którego ściany pokryte są zmywalną, syntetyczną tapetą koloru kości słoniowej, wyposażony jest w łóżko, wygodny fotel, telewizor, stolik i oczywiście szafkę przy łóżku. Obok znajduje

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

61 rocznica urodzin najwyższego dostojnika Kościoła

Telegram prymasa Polski

Ustyszeć błogosławieństwo Twoje urbi et orbi — w rocznicę Twoich urodzin jest wielką nadzieją rodziny ludzkiej, ojczyzny Twojej, biskupów i duchowieństwa oraz narodu modlącego się w Kościele o Twoje zdrowie. A jedno słowo prawdy, miłości i pokoju oraz nadziei na lepszą przyszłość nie da się związać, bo mowa pańska trwa na wieki. Daremną jest rzeczą wierzgać przeciwko ościeniowi. Zasyłamy z Polski te życzenia, oddając Twoje życie Jasnogórskiej Matce Kościoła, której tak zawierzyłeś wraz z nami. Złączony z Twoimi przeżyciami — Episkopat i prymas Polski.

STEFAN
KARDYNAŁ WYSZYŃSKI
PRYMAS POLSKI

Dwaj głodujący Irlandczycy u kresu życia

LONDYN. PAP. 24-letni Raymond McCreesh, kolejny więzień z Maze, który od 58 dni prowadzi strajk głodowy, domagając się przyznania członkom Irlandzkiej Armii Republikańskiej praw więźniów politycznych, znajduje się u kresu życia. Już nie widzi i traci przytomność. Może pożyć najwyżej dwa lub trzy dni. Stan zdrowia jego współtowarzysza, Patryka O'Hary, który w tym samym czasie rozpoczął głodówkę, jest również bardzo poważny.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, WTOREK, 19 MAJA 1981 R. NR 90 (10616) ROK XXXII CENA 1 ZŁ

Referendum we Włoszech

RZYM. PAP. We Włoszech odbyło się referendum powszechne (konsultacje). 43 miliony uprawnionych do głosowania wyborców zajmuje stanowisko w pięciu sprawach. Dwie konsultacje dotyczą kwestii przerywania ciąży. Możliwość przeprowadzenia tego zabiegu określona została już w ustawie z 1979 roku. W myśl jej przepisów zabieg może być dokonany wyłącznie w placówkach uspołecznionych służby zdrowia przez kobiety w wieku powyżej 18 lat, do 90 dnia ciąży. Włosi opowiedzieć się mają bądź za wnioskiem partii radykalnej, zakładającym całkowitą liberalizację powyższych przepisów, bądź za wnioskiem organiza-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przed zmianami ...administracji centralnej

ZAŁOŻENIA reformy gospodarczej przewidują istotną przebudowę aparatu centralnego i zmiany w jego strukturze. Wskazuje się na konieczność ograniczenia liczebności ministerstw, nadania im nowej roli i funkcji. Dyskusja na ten temat zaszła już tak daleko, że prezentowane są listy nowych resortów, które powstać mają z połączenia dotychczas istniejących. Według tych koncepcji, zmniejszona ma być zwłaszcza radykalnie liczebność przemysłowych ministerstw branżowych.

...Dziennikarzowi Polskiej A...cji Prasowej nie udało się ...skać oficjalnego potwier...nia tych zmian, które ...towane są nadal jako propozycje. Wiadomo jednak — wynika to z harmonogramu realizacji „Rządowego

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Gminne konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

Odważnie myśleć, rozumnie działać

W Radomskiem rozpoczęły się gminne konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. W niedzielę obradowali delegaci w dwu pierwszych gminach — Zakrzewie i Sieciechowie.

„Odważnie myśleć, rozumnie działać" — to hasło, które przyświecało obradom w Zakrzewie. Po referacie egzekutywy KG PZPR wygłoszonym przez sekretarza — Henryka Gaja wywiązała się dyskusja, w której głos zabrało 12 delegatów. Większość mówców koncentrowała uwagę na sprawach gospodarczych. Ich zdaniem rozwiązanie tych problemów jest jedynym kluczem do zażegnania kryzysu politycznego i społecznego. W poprawie sytuacji gospodarczej duże znaczenie ma rolnictwo. Niestety, słuszne has-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Obrady Komitetu Centralnego Światowej Konfederacji Kredytu Rolnego

W Warszawie rozpoczęło się 18 bm. dwudniowe posiedzenie Komitetu Centralnego Światowej Konfederacji Kredytu Rolnego (CICA), zrzeszającej banki z całego świata, zajmujące się kredytowaniem rolnictwa. Podstawowym celem tej organizacji jest wymiana doświadczeń między krajami w zakresie finansowania i obsługi kredytowej rolnictwa przez banki specjalizujące się w tej dziedzinie.

Spotkanie warszawskie, w którym oprócz delegacji banków europejskich krajów socjalistycznych, uczestniczy kilkudziesięciu przedstawicieli banków krajów uprzemysłowionych i rozwijających się, poświęcone jest problematyce finansowania rolnictwa w krajach socjalistycznych.

Obrady otworzył prezydent konfederacji — Charles De-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Tam jest żywność

Sztywne normy i apetyt na dżem

W ostatnim okresie wyroby Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pińczowie cieszą się na rynku dużym powodzeniem. W kryzysie żywnościowym nikt nie wybrzydza. Trzeba jednak przyznać, iż zrobiono w zakładzie bardzo dużo, by urozmaicić asortyment wyrobów i poprawić ich jakość.

Po przetwory z Pińczowa ustawiają się kolejki, szybko znikają ze sklepowych półek. I nic dziwnego: dżemy są smaczne, a konserwy warzywno-mięsne — gołąbki w sosie pomidorowym, bigos, kiełbasa z kapustą, groch z mięsem, czy gulasz są gotowymi daniami, które w chwili, kiedy

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

...esort górnictwa ...stosunkuje się ...o zarzutów ...dziennikarzy

...ak poinformowano dzienni...rza PAP w Ministerstwie Górnictwa, przewiduje się, że 27 maja resort ten zorganizuje konferencję prasową, podczas której ustosunkuje się do wysuniętych przez dziennikarzy zarzutów dotyczących prac w dziedzinie górnictwa naftowego. Chodzi tu głównie o krytyczne uwagi na temat wierceń poszukiwawczych.

(PAP)

Rozmowy rządowo-...związkowe

Po kilkunastodniowej przerwie, wczoraj w Warszawie, wznowione zostały rozmowy zespołu roboczego przedstawicieli Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych i Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" w sprawie środków ...nowego przekazu. Delegacjom obu stron przewodzili rzecznicy prasowi rządu i „Solidarności" — ...ef Barecki i Janusz O...rzykiewicz.

Dyskutowany jest punkt ...stanowiska KKP stwierdzający, iż NSZZ „Solidarność" powinien mieć możliwość publikowania własnych materiałów w specjalnie wydzielonych kolumnach pism regionalnych, nie będących organami partii politycznych. Przedstawiciele „Solidarności" zgłosili w tym punkcie ...ilka propozycji szczegółowych.

(PAP)

Sztuczne deszczownie

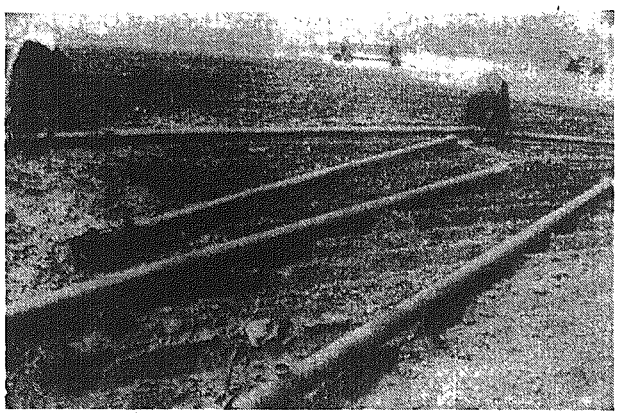

Warszwa należą do upraw szczególnie wrażliwych na niedostatek wilgoci. Przy braku opadów bardzo pomocne w nasycaniu gleby w wodę są mobilne deszczownie, budowane ostatnio w niektórych PGR.

Na zdjęciu: przy montażu deszczowni.

CAF — Sł. Moroz — telefoto

Wyznanie b. ambasadora USA

TOKIO. PAP. Były ambasador USA w Japonii, Edwin Reischauer oświadczył w wywiadzie opublikowanym w poniedziałek w tokijskim dzienniku „Mainichi", że amerykańskie okręty wojenne z bronią nuklearną na pokładzie przypływają do portów japońskich na podstawie tajnego porozumienia zawartego w formie ustnej w 1960 r.

Agencja UPI podkreśla, że rząd premiera Japonii, Zenko Suzuki oraz poprzednie gabinety zaprzeczały, że Japonia udzieliła pozwolenia na wwóz broni jądrowej na jej terytorium.

Ponad 600 „maluchów" dziennie z Tych

Załoga Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach, borykająca się z poważnymi trudnościami kooperacyjnymi, produkuje w br. dziennie średnio 610 „maluchów". Najważniejszą obecnie sprawą dla załogi tyskiej FSM jest zwiększenie dostaw opon ze „Stomilu" w Dębicy.

(PAP)

Anonimowy dobroczyńca

TOKIO. PAP. Torbę zawierającą 6 mln jenów (ponad 27 tys. dolarów) znaleziono na ...ulicy ze stacji tokijskiego me...tra. W torbie znajdowała się ...ta instrukcja: „Proszę o przekazanie tych pieniędzy ja...kiemuś biedakowi. Politycy i o...sy zamożne wykluczeni".

Zarząd Kolei Japońskich o...świadczył jednak, że nie nosi ...ą zamiarem ogłaszania kon...kursu na odpowiedniego bieda...ka. Jeśli w ciągu przewidzia...nego przez prawo 6 miesięcy ...właściciel zwrotu gotówki, to za...ma na rzecz kolei, jako że jej ...właściciel był zmuszony pie...niądze.

Znowu zatrucie lodami

Jak wynika z informacji uzyskanych przez dziennikarza PAP, w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie, przyczyną masowego zatrucia lodami w tym mieście była choroba właścicielki oraz jednego z pracowników. Według wstępnych ustaleń, byli oni zakażeni bakteriami z gatunku salmonella — pałeczkami schorzeń jelitowych — i w tym stanie, wbrew obowiązującym przepisom, prowadzili produkcję i sprzedaż lodów, powodując dalsze zakażenia.

Ogółem zatrutych zostało lodami 615 osób, z czego 190 przebywa w różnych placówkach szpitalnych. Stan chorych nie budzi obaw.

* * *

Po masowym zatruciu lodami w Szczecinie znowu doszło do podobnego wypadku w Bełtycach w woj. lubelskim. Ponad 130 osób uległo tam zatruciu lodami pochodzącymi z prywatnej wytwórni, uruchomionej bez opinii sanitarnej przez Krystynę P. Kilkudziesięciu osobom udzielono doraźnej pomocy i odesłano do domu, 86 natomiast trzeba było zatrzymać w szpitalu, w tym 40 dzieci do lat 14.

Z uwagi na brak miejsc w Bełtycach, chorych przetransportowano do szpitali w Kraśniku, Lublinie i Opolu. Objawy chorobowe u nich są dość ostre, u niektórych utrzymuje się temperatura do 40 st. C. Chorych wciąż przybywa. Wytwórnia, z której pochodziły te lody, jak również pozostałe w Bełtycach, została zamknięta.

(PAP)

Zabójstwo w Gowarczowie

Jak informuje nas Komenda Wojewódzka MO, przedwczoraj o godz. 13.30 w Gowarczowie przy ul. Warszawskiej, przed barem „Zajard" Jerzy Ferenstajn, lat 30, zamieszkały w Rudzie Białaczowskiej (w gminie Gowarczów), nigdzie nie pracujący i uprzednio karany, uderzył nożem kuchennym w okolice serca Leona Czesława Chochulskiego, lat 21, zamieszkałego w Gowarczowie. Leon Chochulski w wyniku zadanej rany poniósł śmierć na miejscu.

Jak ustalono, wcześniej Leon Chochulski wraz z bratem Jerzego Ferenstajna — Jordanem posprzeczali się czekając w kolejce po zakup piwa.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Los loterii „Słowa Ludu" przyniesie ci szczęście!

Do wygrania 10 „maluchów" oraz wiele cennych artykułów przemysłowych

Ten los loterii fantowej „Słowa Ludu" być może przyniesie ci szczęście. Wygrać przecież można wiele, a stracić tylko 10 zł. Na uczestników czeka 10 samochodów osobowych „fiat 126p", telewizory kolorowe „rubin", pralki automatyczne, lodówki „silesia", radiomagnetofony „grundig", maszyny do szycia „łucznik" i inne artykuły przemysłowe, które z pewnością przydadzą się w każdym domu. A trzeba pamiętać, że na wygrane w br. przeznaczono ponad 10 mln złotych.

Każdy ma więc szanse zostać posiadaczem jednego z wielu atrakcyjnych fantów. CZYTELNIKU! NIE ZWLEKAJ Z KUPNEM LOSU LOTERII FANTOWEJ „SŁOWA LUDU" W CENIE 10 ZŁ.

Gminne konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

to „Wszystko dla rolnictwa" wciąż jest postulatem. Przytaczano wiele argumentów. Większość mówców uważała za konieczne zwiększenie zakresu melioracji, a także solidniejsze wykonywanie tych inwestycji. Obecnie przecież nawet na obiektach zmeliorowanych nie osiąga się lepszych efektów ze względu na wiele niedoróbek. Mówili o tym delegaci z Zakrzewa, Cerekwi, Nieczatowa, Gulina. Sprawa istotną są też drogi. Większość z nich nie nadaje się do przejazdu co utrudnia wywóz produkcji rolnej. System łatania dziur — co praktykuje się obecnie — nie zdaje egzaminu.

Delegaci krytycznie ocenili system reglamentacji artykułów spożywczych na wsi. Już ograniczenie przydziału dla mieszkańców wsi musi być traktowane jako dyskryminacja. A przecież dodatkowo jeszcze zabrania się mieszkańcom wsi zakupu w miastach, zaopatruje w wyroby mięsne tylko nieliczne sklepy. Delegaci poddali krytyce system sprzedaży sprzętu konnego do uprawy roli tylko w składnicach maszyn i narzędzi rolniczych. Wiele zarzutów chciali skierować bezpośrednio do instytucji. Niestety, mimo wysłanych zaproszeń, przybył na konferencję tylko przedstawiciel WZSR.

Odnotować też należy głosy domagające się rozliczenia kierownictwa partyjnego i administracyjnego za popełnione błędy i doprowadzenie kraju do obecnej sytuacji oraz ograniczenie administracji partyjnej przede wszystkim na szczeblach centralnym i wojewódzkim.

Delegaci wybrali nowy Komitet Gminny, który powierzył funkcję I sekretarza KG Henrykowi Gajowi oraz dwóch delegatów na konferencję wojewódzką.

W Sieciechowie dominowały również problemy gospodarcze. Tutaj także wiele gorzkich słów padło pod adresem RDP, przedsiębiorstw melioracyjnych oraz handlu za nieudolność w realizacji systemu kartkowego. Delegaci ponownie wybrali na I sekretarza KG Józefa Pyliakowskiego.

Konferencje w pozostałych gminach odbywać się będą do końca maja br. (wol.)

Referendum we Włoszech

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cji katolickiej pod nazwą „Ruch w obronie życia", który dopuszcza możliwość przerwania ciąży, ale tylko wtedy, gdy zagraża ona życiu lub zdrowiu kobiety. Pozostałe konsultacje dotyczą zniesienia kary dożywotniego więzienia (kary śmierci we Włoszech nie stosuje się), zakazu posiadania broni, nawet myśliwskiej, przez osoby cywilne oraz zwiększenia prawa antyterrorystycznego, dającego szyt duże uprawnienia policji w walce z terroryzmem.

Konsultacje rozpoczęły się w niedzielę. Początkowo frekwencja nie była zbyt wysoka — sięgała 25 procent. Przyczyny należy szukać między innymi w słonecznej pogodzie, co wielu wykorzystało na wyjazd poza miasto. Dopiero wieczorem lokale wyborcze zapełniły się i frekwencja podskoczyła do 70 procent na północy do 50 procent na południu kraju. Lokale wyborcze były otwarte również w poniedziałek do godziny 14.00. Ostateczne wyniki znane będą we wtorek rano.

Agencje światowe podkreślają, że w przypadku dwóch pierwszych konsultacji (w sprawie przerywania ciąży) na stanowisko wyborców — w przeważającej części katolickich — decydujący wpływ może mieć sympatia, jaką cieszy się papież w społeczeństwie włoskim, a także oddawany zamach na jego życie. Dodajmy, że Jan Paweł II zdecydowanie potępia przerywanie ciąży, określając ten zabieg jako zamach na podstawowe prawo ludzkości, prawo do życia. Papież podwierdził swoje niezmienne stanowisko w tej sprawie również przedwczoraj w przemówieniu odtworzonym z taśmy magnetofonowej na placu Świętego Piotra. Wobec 70 tysięcy turystów i pielgrzymów mocno skrytykował on jakiekolwiek ustawodawstwa prawne, legalizujące przerywanie ciąży, w tym również ustawę włoską z 1978 roku.

Natomiast za utrzymaniem dotychczasowego ustawodawstwa opowiedziała się większość partii politycznych, z wyjątkiem chadeków, część prasy, organizacje kobiece. W kraju, gdzie Kościół walczy ze stosowaniem środków antykoncepcyjnych — argumentują zwolennicy ustawy — według szacunków Międzynarodowej Organizacji Zdrowia dokonuje się rocznie 600 tysięcy podziemnych zabiegów usunięcia ciąży.

Referendum w kwestii przerywania ciąży i kontrowersje wokół całej sprawy usunęły w cień trzy pozostałe konsultacje.

Papież czuje się coraz lepiej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

się łazienka i mikroskopijny przedpokój.

Po przeniesieniu do tego pokoju papież będzie nadal, tak jak dotychczas, pod kontrolą szeregu urządzeń diagnostycznych, pozwalających na specjalnym monitorze śledzić wszystkie zasadnicze funkcje organizmu, a więc pracę serca, ciśnienie, pracę mózgu, sprawność systemu oddechowego itd. Monitor ten zainstalowany został jednak w sąsiednim pokoju, dzięki czemu papież nie będzie już, jak dotychczas, przebywał w pomieszczeniu pełnym aparatury, kabli, instalacji tlenowych itd.

Obok pokoju papieża urządzono też pomieszczenia dla jego osobistych sekretarzy, czuwających na zmianę przy chorym dzień i noc oraz dla polskiej zakonnicy, pełniącej rolę pielęgniarki.

Z okazji urodzin papieża dziekan Kolegium Kardynalskiego Carlo Confalonieri odprawił o godz. 9 rano uroczystą mszę w Bazylice św. Piotra na intencję szybkiego powrotu do zdrowia papieża. Na mszy obecni byli wszyscy kardynałowie i biskupi przebywający obecnie w Rzymie oraz ogół duchownych i świeckich pracowników Watykanu.

Podobna msza dla personelu i chorych szpitala, w którym leczony jest papież, odprawiona była w kaplicy szpitala Gemelli o godz. 17.

Wczoraj rano podano też nieco dalszych informacji o przebiegu śledztwa. Potwierdzono oficjalnie, że dwaj terroryści tureccy, którzy wraz z późniejszym zamachowcem na papieża brali udział w morderstwach, m.in. w zamordowaniu naczelnego redaktora tygodnika „Milliyet", zbiegli za granicę wraz z Mehmetem Ali Agca. Jest prawdopodobne, że są oni we Włoszech, lub w każdym razie, że byli tam w chwili zbrodniczego zamachu i przed nim. Policja jest przekonana, że zbrodniarz na placu Św. Piotra działał w pojedynkę, natomiast wcześniej korzystał z pomocy potężnej organizacji.

W związku z tym podkreśla się, że wielka organizacja terrorystyczna tureckich faszystów muzułmańskich ma swoje oddziały w wielu krajach Europy, w których przebywają liczne grupy tureckich emigrantów. Przypuszcza się również, że organizacja ta ma powiązania z faszystowskimi grupami w Belgii, RFN, Francji i we Włoszech. Wczorajsza włoska prasa zwraca uwagę, że ulotka rozpowszechniona przez włoską terrorystyczną organizację w Paleo, zawierająca elementy ideologię faszystowską — o nazwie Zbrojne Komórki Rewolucyjne (NAR) — w marcu br. zapowiadała zamordowanie papieża.

Dzienniki zwracają też uwagę, że wg ostatnich ustaleń policji włoskiej, współpracującej ze służbami bezpieczeństwa i wywiadami Turcji, RFN i kilku innych krajów, Mehmet Ali Agca 26 kwietnia, a więc w dniu wizyty papieża w Bergamo, przebywał w tym mieście, skąd przybył z Genui przez Mediolan. Zapewne już wówczas planował zamach, który z jakichś przyczyn został odłożony.

Ustalono wreszcie, że w chwili zamachu terrorysta miał w kieszeni bilet kolejowy do Neapolu. Liczył, że jeżeli zdoła zbiec przed aresztowaniem, wyjedzie natychmiast do tego miasta i tam będzie próbował przekroczyć granicę na pokładzie któregoś ze statków pasażerskich, odbijających codziennie z miejscowego portu.

WASZYNGTON. PAP. Ambasador Turcji w Stanach Zjednoczonych, Sukru Elekdag wyraził przekonanie, że „domniemany sprawca zamachu na papieża Jana Pawła II-iest zawodowym mordercą, który wynajął swe usługi międzynarodowej, skrajnie prawicowej organizacji terrorystycznej". Udzielając wywiadu w telewizji amerykańskiej w ramach godzinnego programu poświęconego wspomnianemu zamachowi i jego następstwom, dyplomata turecki stwierdził jednak, że nie może poprzeć swej tezy żadnymi konkretnymi dowodami. Przypomniał wszakże, iż po udanym zamachu na redaktora naczelnego dziennika tureckiego „Milliyet" w roku 1979 na tureckim koncie bankowym matki Mehmeta Ali Agca wykryto sumę 5 tysięcy dolarów. Mówiąc o podróżach Agca do różnych krajów europejskich w okresie dzielącym jego ucieczkę z więzienia tureckiego od zamachu na placu Świętego Piotra ambasador Turcji zwrócił uwagę, iż wymagały ogromnych sum.

W skrócie

Z KRAJU

Międzynarodowy Dzień Telekomunikacji

◎ WARSZAWA. Z okazji Międzynarodowego Dnia Telekomunikacji, Stowarzyszenie Elektryków Polskich zorganizowało wczoraj konferencję naukową pn. „Telekomunikacja a zdrowie". Omawiano zagadnienia dotyczące zastosowań radiokomunikacji w służbie zdrowia, wykorzystania telekomunikacji dla potrzeb ratownictwa i obrony ludności. Przedstawiono również ogólną sytuację telekomunikacji w Polsce z uwzględnieniem jej wpływu na zdrowie ludności.

W 100 rocznicę urodzin gen. Sikorskiego

◎ LUBLIN. Na KUL zakończyły się sesje naukowe poświęcone Władysławowi Sikorskiemu oraz Ignacemu Paderewskiemu. Z okazji sesji w bibliotece KUL zorganizowano wystawę poświęconą gen. Władysławowi Sikorskiemu oraz Ignacemu Paderewskiemu.

IX Walny Zjazd SPAM

◎ WARSZAWA. Poprzedzony długotrwałymi gorącymi dyskusjami w Warszawie odbył się w dniach 6—17 bm. IX Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. 144 przedstawicieli reprezentujących rzeszę ponad 4 tys. członków — pracujących zawodowo i twórców w dziedzinie muzyki: solistów, dyrygentów, muzyków zespołowych — instrumentalistów i chórzystów, pedagogów a także krytyków muzycznych — obradowało nad dotychczasową działalnością SPAM oraz nad miejscem i rolą tej organizacji w życiu kulturalnym kraju. Prezesem ZG SPAM został dyrygent, dyrektor Opery Wrocławskiej — Robert Satanowski.

ZE ŚWIATA

Posiedzenie Najwyższej Palestyńskiej Rady Wojskowej

◎ BEJRUT. Odbyło się tu posiedzenie Najwyższej Palestyńskiej Rady Wojskowej, któremu przewodniczył Jaser Arafat. Jak podaje palestyńska agencja prasowa WAFA, omawiano również sytuację w Libanie w kontekście koncentracji wojsk izraelskich oraz agresywnych deklaracji syjonistycznych i antypalestyńskich, które powtarzają się w wypowiedziach członków osobistości Izraela.

Wojna irańsko-iracka

◎ TEHERAN, BAGDAD. Ostatnie doniesienia z frontu wojny irańsko-irackiej wskazują, że zwłaszcza na południowym jego odcinku, w irańskiej prowincji Chuzestan, nastąpiło wzmożenie działań wojskowych. Zacięte walki toczą się w rejonie szosy łączącej Abadan z Mahszarem. Komunikat ogłoszony w niedzielę wieczorem w Bagdadzie stwierdza, że w walkach w tym rejonie zginęło 307 żołnierzy irańskich, a w ciągu ostatnich 24 godzin armia irańska wycofała się z walk w rejonie szosy Abadan — Mahszar zginęło pawna liczba Irakijczyków, a także, że artileria irańska nadal ostrzeliwuje Abadan. Agencja „Pars" podała, że siły irańskie zaczęły bronią pozycji odzyskanych ostatnio w walkach z sąsiednim przyjacielem. W niedzielnych walkach na froncie abadańskim — pisze „Pars" — zginęło 4 Irakijczyków, a 37 odniosło rany.

Przewodniczący EWG w Arabii Saudyjskiej

◎ RIJAD. Holenderski minister spraw zagranicznych i jednocześnie obecny przewodniczący EWG Christopher van der Klaauw przebywa z dwudniową wizytą oficjalną w Arabii Saudyjskiej. Przedstawiciel rozmawiał w Rijadzie o konflikt na Bliskim Wschodzie.

Wywiad wiceprezydenta USA

◎ BONN. W związku z zbliżającą się wizytą kanclerza Helmuta Schmidta w Stanach Zjednoczonych wizja zachodnioniemiecka nadała w niedzielę wywiad z wiceprezydentem USA Georgem Bushem. Stwierdził on m.in., że wprowadzone przez administrację Cartera embargo na zbiór zbóż do Związku Radzieckiego bardziej zaszkodziło Stanom Zjednoczonym niż ZSRR. Bush stwierdził, że „wszystkie oraski mają większą rację w tym, że jest szkodliwe dla USA". Zwiększ Radzieckiego, że bojkot jednej dziedzinie rozwoju czej i jest nieskuteczny.

Ekscesy przeciw milicjantom

Jak informuje Komenda Wojewódzka MO w Opolu, 15 bm. funkcjonariusz MO, dokonujący kontroli drogowej w Kluczborku, zatrzymał dwa pojazdy. W tym momencie kierowcy przechodniów wysunęło żądanie zaprzestania kontroli. Na pytanie: dlaczego? — funkcjonariusz usłyszał że wlot milicji budzi w dzieciach takie uczucie, iż lepiej by było, aby nie pokazywała się na oczy. Ponieważ zaczęła się zbierać grupa ludzi nieprzychylnie nastawionych do milicjanta, funkcjonariusz — aby nie dopuścić do awantury — przerzygnował z kontroli. Na taką decyzję wpłynęły wypowiedzi zgromadzonych, iż jeżeli milicjant dalej pozostanie na ulicy — wówczas wóz milicyjny zostanie przewrócony.

Tego samego dnia, w kilka godzin później, oznakowany wóz milicyjny oraz dziedzinę Komendy Miejskiej MO w Kluczborku obrzucono butelkami napełnionymi łatwopalnymi płynami, szmatami i zapałkami. Część butelek wybuchła, zapalając się. W toku postępowania dochodzeniowego ustalono, iż sprawcami napadu byli ci sami ludzie, którzy uniemożliwili prowadzenie kontroli pojazdów. Jednym z nich okazał się 29-letni Ryszard H., operator kluczborskiego zakładu budowlanego, będący w stanie nietrzeźwym. Zatrzymany został doprowadzony do prokuratora, przyznając się do popełnionych czynów. Prokurator zwolnił go uwzględniając fakt, iż jest ojcem czworga dzieci. (PAP)

Przed zmianami w administracji centralnej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

programu działań stabilizacyjnych", prezentowanego ostatnio w Sejmie — że projekt zmian struktury organizacyjnej i kompetencji naczelnych organów administracji gospodarczej przedstawiony miał być Radzie Ministrów do 15 bm.

Propozycje, lecz również pogłoski, jakie krążą wokół tego tematu, wywołały zrozumiałe zaniepokojenie wśród kadry urzędniczej ministerstw i urzędów centralnych. Mówi się bowiem o redukcji zatrudnienia. Sprzyja to swoistej psychozie powodującej, że wielu urzędników, nie widzących dla siebie miejsca w nowych strukturach, może przestać właściwie wykonywać swoje obowiązki.

Przed kilkoma miesiącami utworzona została Komisja Porozumiewawcza Rad Zakładowych grupująca przedstawicieli związków branżowych 42 ministerstw i urzędów centralnych. Przewodniczący tej komisji, Zdzisław Solecki z Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych podzielił się z dziennikarzem PAP swoimi uwagami na temat przewidywanych zmian. Jego zdaniem, obecny sposób wprowadzania nad zmianami nie sprzyja utrzymaniu właściwej atmosfery wśród kadry urzędniczej. Reforma jest konieczna — stwierdził — nie można jednak mówić o zwolnieniach, nie łącząc ich z ramowym programem uzdrowienia systemu zarządzania.

Zmniejszenie zatrudnienia — nawet jeśli wynika ono z przesłanek oszczędnościowych — nie może być celem nadrzędnym; powinna nim być poprawa pracy administracji centralnej. Ludziom należy wyraźnie mówić, co się z nimi stanie w przypadku dalekoidącej redukcji, prezentując równocześnie sposoby zabezpieczenia ich żywotnych interesów.

Może się tak zdarzyć — powiedział Z. Solecki — że redukcja zatrudnienia wcale nie przyczyni się do zmiany stylu pracy tej administracji. Istnieje bowiem obawa, że z ministerstw odejdą przede wszystkim osoby najbardziej wartościowe (już odchodzą), które łatwo znajdą sobie pracę gdzie indziej lub podejmą ryzyko działalności ekonomicznej na własną rękę, korzystając z proponowanych ułatwień dla osób zwalnianych. W ministerstwach pozostałyby w takiej sytuacji osoby, które nie miałyby gdzie się zaczepić.

Komisja porozumiewawcza przygotowuje własne koncepcje dotyczące losu dotychczas zatrudnionych w przypadku ich zwolnienia. Mówi się w nich m.in. o możliwościach wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, pomocy w znalezieniu pracy, dodatków wyrównawczych, zapomóg itp. Równolegle przygotowywana jest tzw. pragmatyka urzędnicza (termin przedwojenny), to jest karta praw i obowiązków pracowników administracji centralnej. Propozycje związkowe przedstawione zostaną rządowi.

Ostateczne decyzje w tej sprawie podejmie Sejm, być może już niedługo. Cisza, jaka otacza ten drażliwy temat, nie jest jednak korzystna. Jasny scenariusz mógłby zmniejszyć opory, jakie się obserwuje wśród sporej części kadry urzędniczej. (PAP)

Obrady KC Światowej Konfederacji Kredytu Rolnego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

latte. Podkreślając, że konferencja CICA po raz pierwszy odbywa się w kraju socjalistycznym, wyraził on przekonanie, iż przyczyni się ona do wzbogacenia i uzupełnienia wiedzy o polityce rolnej i — przyjętych w różnych krajach — systemach finansowania wspierającego wysiłek rolników. Dążeniem wszystkich krajów na świecie jest rozwój rolnictwa, uczynienie tej gałęzi gospodarki silną, zdolną do wyżywienia narodów. Zadaniem naszej organizacji, powiedział Ch. Delatte — jest pomaganie, w miarę możliwości, krajom w osiąganiu tego celu przez wskazywanie słusznych rozwiązań w tej dziedzinie.

W imieniu ministerstw Finansów i Rolnictwa oraz Banku Gospodarki Żywnościowej, który jest członkiem konfederacji, powitał uczestników obrad minister finansów Marian Krzak. Nawiązując do obecnej sytuacji gospodarczej w naszym kraju, stwierdził on min., że jesteśmy w okresie szerokiej dyskusji społecznej, w której problemy rolnictwa szczególnie są podnoszone. Zagadnienia, które będą dyskutowane na warszawskiej konferencji, są szczególnie aktualne, gdyż poszukujemy najbardziej racjonalnych i skutecznych form finansowania rolnictwa.

W pierwszym dniu konferencji CICA omówiono problemy rozwoju rolnictwa w krajach socjalistycznych Socjalistyczne przeobrażenia, jakie w tej dziedzinie następowały, przyjęte zasady polityki dotyczącej gospodarki rolnej oraz dotychczasowe wyniki i zamierzenia na przyszłość swych krajów scharakteryzowali przedstawiciele Czechosłowacji, Polski, Rumunii i Węgier.

Prof. Franciszek Tomczak z SGPiS przedstawił — na tle całości problematyki rolnictwa w Polsce — niektóre najistotniejsze ograniczenia i czynniki, jakie spowodowały zahamowanie wzrostu produkcji rolnej w naszym kraju. Poszukuje się — stwierdził on m.in. — odpowiedzi na pytanie: jak przyspieszyć rozwój produkcyjny naszego rolnictwa, aby wyjść z kryzysu i równocześnie podejmuje różnorodne działania — ekonomiczne, organizacyjne i społeczne, by odpowiedź ta była pełna i konsekwentnie realizowana. (PAP)

Wojewódzki Zjazd Delegatów ZIW

Wczoraj w Kielcach obradował II Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Wojennych PRL. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych Kielecczyzny.

Podczas obrad kilkunastu zasłużonym członkom związku wręczono odznaczenia państwowe. Wysłuchano referatu programowego i sprawozdań komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Odbyła się także dyskusja na tematy społeczno-polityczne związane z aktualną sytuacją kraju. Wybrano nowe władze wojewódzkie związku. Jego prezesem został Tadeusz Gradon. (Jar)

184 śmiertelne ofiary wybuchu wulkanu na Jawie

TOKIO. PAP. Wybuch wulkanu Semeru we wschodniej części Jawy spowodował śmierć 184 osób, ponad 120 zostało rannych, a 210 uznano za zaginione. Dane te podał w poniedziałek w Jakarcie rzecznik ekipy ratowniczej.

Konflikt w ostrowieckim MPK trwa

Akcja protestacyjna branżowców

W poniedziałek, 18 bm. w ostrowieckim Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym odbyło się posiedzenie Rady Zakładowej z udziałem przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej, Romana Górskiego. Ustalono formę i termin pierwszej akcji protestacyjnej. Rada Zakładowa przekształciła się w sztab protestacyjny, w skład którego wchodzą też przedstawiciele Prezydium Zarządu Okręgu ZZPGKiT.

— W ciągu tego tygodnia we wszystkich autobusach MPK Ostrowiec, kierowanych przez członków związku branżowego, a także w innych zakładach miasta umieszczone będą hasła, plakaty mówiące o naszych żądaniach — powiedział Zygmunt Opała, przewodniczący sztabu protestacyjnego. — Związek nasz został zignorowany przez władze wojewódzkie i kierownictwo zjednoczenia. Podpisali oni jednostronne porozumienie z Komisją Zakładową „Solidarność" lekceważąc prawa związku branżowego. Dlatego domagamy się realizacji uchwały Zarządu Okręgu, mówiącej m.in. o odwołaniu ze stanowisk dwóch wicewojewodów i dwóch dyrektorów zjednoczenia. Chodzi nam również o oczyszczenie z zarzutów o niegospodarność, jakie postawiła komisja rewizyjna dyrektorowi zakładu, Józefowi Sajdzie.

Jeżeli ten protest nie zostanie uwzględniony, w piątek, 22 maja ponownie zbierze się sztab protestacyjny, aby ustalić następną formę akcji. (kd)

Za granicą o Polsce

PRASA krajów socjalistycznych nadal wiele uwagi poświęca przygotowaniom do nadzwyczajnego zjazdu PZPR i dyskusjom toczącym się w partii. Zwraca również uwagę na występujące w Polsce niepokoje społeczne. Prasa brytyjska pochownie podejmuje ocenę możliwości uregulowania polskiego zadłużenia na Zachodzie.

Radzieckie środki masowego przekazu — radio, telewizja oraz dzienniki centralne — podały za agencją TASS relację z narady w KC PZPR pierwszych sekretarzy organizacji partyjnych z 205 największych zakładów przemysłowych. Omawiając wystąpienie Stanisława Kani na tej naradzie, zwrócono m.in. uwagę, że podkreślił on, iż w Polsce następuje proces, którego istota sprowadza się do stworzenia zagrożenia zdobyczy socjalistycznych, a partia powinna szybko i skutecznie środkami politycznymi przezwyciężyć te trudności. Cytując wstępnie Tadeusza Grabskiego, radzieckie dzienniki podkreśliły, że oświadczył on m.in. iż sprawa polska nie może być przedmiotem intryg sił imperialistycznych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a zadaniem całej partii jest przeciwdziałanie takim tendencjom.

Radzieckie środki masowego przekazu podały też relację z posiedzenia Prezydium Rządu, na którym premier Wojciech Jaruzelski mówił o walce z przestępczością, przejawami naruszenia porządku społecznego. Omawiając wystąpienie ministra spraw wewnętrznych, Mirosława Milewskiego radzieckie dzienniki piszą że zwrócił on uwagę na wzrost przestępczości w Polsce w ostatnim czasie oraz osłabienie dyscypliny pracy w przedsiębiorstwach.

Omawiając naradę pierwszych sekretarzy najwyższych rozkładów przemysłowych kraju w KC PZPR, prasa czechosłowacka również zwróciła uwagę na ten fragment wystąpienia Stanisława Kani, w którym mówi on, że w Polsce ma miejsce proces zagrażający socjalistycznemu rozwojowi kraju. Dzienniki czechosłowackie także podkreśliły, że w swoim wystąpieniu St. Kania stwierdził, iż zadaniem pierwszorzędnej wagi jest umocnienie szeregów partii, organizacji partyjnych.

W ubiegłym tygodniu prasa czechosłowacka pisała również wiele o wzroście przestępczości w Polsce, nawiązując do wypadków w Otwocku, Poznaniu i Krakowie. Za agencją CTK dziennik pisze, że „wzrostowi działalności przestępczej towarzyszą konserwatyzm i odmowa organom ochrony ładu publicznego także najbardziej elementarnej pomocy, towarzyszy wzrost brutalności i pewności siebie sprawców, łącznie z mnożącymi się atakami na przedstawicieli organów bezpieczeństwa publicznego". Ukazującą się w Ostrawie „Nova Svoboda" pisze że „czechosłowacka opinia publiczna jest poważnie zaniepokojona stałą rosnącym napięciem w PRL".

Belgradzka „Borba" zamieszcza w sobotę artykuł Lazara Martynovicia pt. „Pozorny spokój", w którym autor omawiając wystąpienie Tadeusza Grabskiego na naradzie sekretarzy w KC zwraca uwagę na jego stwierdzenia, iż jest nadal wiele problemów, których rozwiązywanie nie napawa zbytnim optymizmem że trwa ostra walka polityczna, że próbuje się dyskredytować projekty programów, działania partii. Chociaż w kraju — kontynuuje autor — panuje pozorny spokój, nie widać jeszcze żadnych przejawów stabilizacji, ani politycznej, ani gospodarczej. Prasynoje się — pisze belgradzka „Borba" — że mnożą się ekscesy i groźne incydenty, co niesie ze sobą trudne do przewidzenia niebezpieczeństwa.

Paryski „Le Figaro" zamieszcza w sobotę relację własnego korespondenta z narady sekretarzy w KC PZPR podkreślając, że dyskusja koncentrowała się wokół 5 problemów — ewolucji partii, sytuacji gospodarczej, rozliczania z przeszłości, groźby powstania anarchii i walki z przeciwnikami ustroju.

Artykuł moskiewskiej „Prawdy" na temat programu „Solidarności" zamieściły w sobotę w całości praskie „Rude Pravo" i bratysławska „Pravda", a inne główne dzienniki czechosłowackie podały jego skrót. Artykuł moskiewskiej „Prawdy" cytuje również bardzo szeroko całą sobotnią prasę budapeszteńską. Paryski „Le Figaro" odnotowuje go za Agencją FP, a „Le Matin" i „Le Monde" poświęcają mu własne notatki.

W związku z przewidzianym na wtorek we Frankfurcie nad Menem kolejnym posiedzeniem przedstawicieli głównych banków zachodnich — wierzycieli Polski, prasa brytyjska stwierdza, że banki zajmą wobec naszego kraju twardą stanowisko i przedstawią warunki ostrzejsze niż przedstawiciele 15 rządów zebrani w Paryżu, gdzie nastąpiło podpisanie porozumienia o regulacji spłat części polskiego zadłużenia. Prasa brytyjska twierdzi, że reprezentanci banków 3 głównych krajów nie będą tak „hojni" jak reprezentanci rządów.

Zabójstwo w Gowarczowie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W następstwie wydarzenia przed posterunkiem MO w Gowarczowie zebrał się tłum w liczbie około 300 osób, który żądał wydania Jerzego Ferenszkajna. Po pertraktacjach, wczoraj o godz. 1.35 przywieziono Jerzego Ferenszkajna do aresztu w KW MO w Kielcach. (wop)

● Przed IX Zjazdem PZPR ● Przed IX Zjazdem PZPR ● Przed IX Zjazdem PZPR

...y skarżyskim „Fosko"

Kobiety milczały

...z proc. załogi Skarżyskich Zakładów Obuwia „Fosko" w Skarżysku-Kamiennej stanowią kobiety. Wśród 82 delegatów, obecnych na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, również była ich znaczna część. Należało się więc spodziewać, że w dyskusji pracownice szwalni i innych wydziałów produkcyjnych wieść będą prym, dzieląc się swoimi bolączkami i przeżyciami dotyczącymi nie tylko spraw socjalnych w zakładzie, ale i codziennych kłopotów matek i żon, stojących godzinami w kolejkach. Nic takiego się nie stało. Nie znaczy to, że zakładowa konferencja upłynęła pod znakiem łagodnej wymiany poglądów i wzajemnych uprzejmości. Dyskusja była bezpardonowa, twarda, dominował w niej nurt rozliczeniowy, a niemal wszystkie wypowiedzi zawierały troskę o przyszłość zakładu i kraju. Czuło się jednak pewien niedosyt problemów pracujących kobiet, bo przecież właśnie kobietom żyć w dzisiejszych czasach najtrudniej, bo żony i matki zmęczone ustawicznym zdobywaniem żywności nie znajdują wiele czasu dla swoich rodzin, dla dzieci, dla samych siebie wreszcie.

Wróćmy jednak do konferencji. Prowadziła ją kobieta, JANINA CHABA, kierownik działu organizacji.

DYSKUSJA, w której zabierali głos: Józef Strzęp — kierownik działu zaopatrzenia, Andrzej Brudkiewicz — elektromonter, sekretarz OOP, Stanisław Zaosek — stępca dyrektora do spraw produkcji, renesi — Józef Wierzbowicz i Jan Jałowski oraz ...ceryt — Marian Rożek była odbiciem różnych niedostatków, trapiących naszą codzienność.

Mówili o wielu nieprawidłowościach i niedowładzie organizacyjnym w zakładzie, o pracy egzekutywy KZ nie zawsze w porę reagującej choćby na zwykłe, ludzkie sprawy, zgłaszane w wnioskach pod adresem wyższych instancji. Było i o fatalnie funkcjonującym (także w przedtnich latach) handlu w Skarżysku i o braku rzetelnej informacji o pracy KM i KW ...z Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej, potrzebie rozliczenia, także tu na dole, tych, którzy zawiedli zaufanie. Krytykowali zdarzające się jeszcze karuzelę stanowisk, rozluźnienie dyscypliny społecznej i wewnątrzpartyjnej, ...aniactwo, pijaństwo, nieróbstwo. Mówili dużo sami postanowili, aby nie ograniczać ...su wystąpień, niech ludzie mówią otwarcie, szczerze, konkretnie. Takie forum jest okazją wyrzucenia z siebie nareszcie rozgoryczenia, które od miesięcy narasta u każdym uczciwym człowieku, do podzielenia się ze współtowarzyszami swoimi wątpliwościami, swoim niesłusznym czasem pozuciem winy, chęcią dokonania rozliczeń za błędy nawet wtedy, gdyby wyszło zaczynać od siebie.

Samokrytycznie oceniał pracę zakładowej organizacji partyjnej I sekretarz KZ, Jan Borowiec. Mówił o utracie w pewnym okresie więcej szeregowymi członkami partii.

Z referatu egzekutywy: — ...„interesowaliśmy się przede wszystkim wzrostem wydajności pracy, dyscypliną, wykonywaniem zadań. To było najważniejsze. Za wszelką cenę dążyliśmy do rozbudowy szeregów partyjnych. Liczyła się ilość, nikt nie pytał o to, jakich ludzi przyjmujemy do organizacji..."

W styczniu 1980 roku członków partii w „Fosko" było ponad 600. Teraz jest mniej. 170 członków i kandydatów PZPR oddało legitymacje partyjne.

Z referatu: — „...brakowało czasu i klimatu do budowy zaufania, demokracji wewnątrzpartyjnej, do stworzenia warunków swobodnego wyrażania poglądów. Zebrania były bezbarwne, a towarzysze zniechęceni. Symptomy kryzysu były widoczne w „Fosko" dużo wcześniej..."

Zapatrzeni w naglące terminy wykonania zadań produkcyjnych, jakby zapomnieli o ludziach. Dopiero po pewnym czasie próbowali to naprawić. Rozpoczęły się rozmowy indywidualne, w czasie których usłyszeli wiele gorzkich słów: że zamykają się w czterech ścianach, że liczą się tylko ze zdaniem kierownictwa zakładu, że nie słuchają załogi, że teraz nie mogą już liczyć na jej zaufanie.

Z dyskusji: — „...nie dowiedzieliśmy się z referatu, który z członków egzekutywy za co odpowiadał. Nie znajdujemy też w nim żadnych propozycji działania na przyszłość. Przecież czas już skończyć z oczekiwaniem na instrukcje i wytyczne z góry, dość prowadzenia za rączkę. Dość też rezyserii zebrań partyjnych, konferencji samorządu robotniczego, ustalania mówców i tematów..."

Niektórzy dyskutanci mają za złe sekretarzowi, że „przywieziono go w tęczce" (trafił do „Fosko" z sąsiadujących z fabryką Zakładów Metalowych „Predom-Mesko"), że zaczął pracę od urządzania swojego gabinetu, a nie od rozmów z załogą, której przecież nie znał. Ostatnio też Komitet Zakładowy odizolował się. — Jak długo możliwe jest działanie w zamknięciu i chowanie głowy w piasek? — pytali rozgoryczeni robotnicy. — Teraz przez wiele lat nasza partia będzie musiała odbudowywać swój autorytet. Ten, kto nie umie rozmawiać z robotnikiem musi odejść, bo nastał czas dialogu z załogą.

A załoga ma wiele do powiedzenia. Także w sprawach jej najbliższych, dotyczących codziennej, niełatwej przecież teraz pracy.

Z dyskusji: — „...Najwyższy czas powołać w zakładzie radę pracowniczą, która przygotuje program poprawy warunków pracy i zarządzania, a co najważniejsze dopilnuje wykonania tego programu..."

„...Ruch racjonalizatorski w „Fosko" jest anemiczny. W sytuacji, gdy brakuje materiałów, a większą uwagą trzeba śledzić wszystkie propozycje, zmierzające do obniżki zużycia surowców. Tym bardziej że surowce te pochodzą z importu..."

I jeszcze o tym, że zatwierdzanie wzorów obuwia nie jest dograne do końca, a zmiany wzornictwa w trakcie produkcji powodują zakłócenia rytmiczności. A gdy do tego dodać, że obcasy niektórych butów wozi się do Poznania aby tam je malować, obraz nie rysuje się optymistycznie. Tymczasem chcą produkować jak najwięcej, rynek czeka.

Z wystąpienia dyrektora: — „...Nastąpiło wyraźne zmniejszenie wielkości produkcji obuwia w kraju. Zakładano 106 milionów par, po czym liczbę tę zmniejszono o 7 milionów par w skali kraju. Obecnie też o 228 mln zł dewizowych początkową kwotę, przeznaczoną na kupno importowanych surowców. Taka sytuacja zmusza do szczegółowej analizy efektywności produkcji, jeśli przedsiębiorstwo chce utrzymać na nie zmienionym poziomie zatrudnienie. Powołałem komisję, która badając zużycie materiałów znalazła możliwość ich zaoszczędzenia w wysokości 20 mln złotych, przy czym nie spowoduje to zmniejszenia wytrzymałości i estetyki obuwia. Te oszczędności pozwolą na zrobienie dodatkowo 260 tys. par bucików. Ale i tu do optymizmu daleko. Zakłady w Skarżysku oraz filie w Małogoszczu i Stopnicy w ciągu 4 miesięcy br. wykopały zaledwie 97 400 par. Plan roczny zakładał początkowo wyprodukowanie 3740 tys. par, ale i tę liczbę zjednoczenie skorygowało do 3,5 mln. Najbardziej dotkliwy jest brak podeszew produkowanych z importowanych surowców. Było już tak, że załoga poszła na przymusowy urlop..."

A gdzie miejsce na eksport? Skarżyskie buciki cieszą się dobrą renomą wśród zagranicznych odbiorców. Dlatego „Fosko" domaga się umożliwienia bezpośrednich kontaktów zakładu z firmami za granicą. Na razie podpisali umowę tylko z Libią.

Dużo spraw, dużo bolączek, sporo rozsądnych głosów. Wybory też przebiegają sprawnie. Funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego partii powierzono człowiekowi z produkcji, mistrzowi Stanisławowi Wieczorkowi. W skład KZ weszło sporo kobiet, robotnic. Szkoda, że te kobiety w czasie konferencji milczały.

ANNA ORLICKA

Fot. A. Pęczalski

Polemiki

Robotnik czuje lepiej

LUBIĘ CZYTAĆ w „Polityce" artykuły Piotra Moszyńskiego. Ten człowiek pisze co myśli i wcale nie myśli, że tylko on ma rację. Do trudnej publicystyki partyjnej autor wnosi ducha polemiki i nie ma ambicji wyrocznia, tak mudu czy prawd nie podlegających podważeniu. A właśnie w tej tematyce doprowadziliśmy do skrajnej nudy przez dążenie do poprawności, słuszności; przez obawę albo przed rewizjonizmem albo przed dogmatyzmem, z tym że zawsze większym straszakiem był rewizjonizm, odchylenie prawicowe. Rzecz przecież w tym, a to jest także owocem odnowy, aby była wymiana myśli, aby gdy trzeba polkłócić się nieco, aby poglądy się ścierały, bo to jedyna droga postępu. Przed miesiącem chyba podparłem się Moszyńskim w jednym z moich artykułów, działaj mam zamiar przeciwstawić się publicyście „Polityki". Wpierw jednak będę zmuszony zacytować dość duży fragment z artykułu w „Polityce" pt. „Uschyłku kadencji":

„...I jeszcze jedna sprawa — pisze Moszyński — która wydaje mi się warta dyskusji. Kilku mówców zwracało uwagę, że — ich zdaniem — w nowo wybieranych władzach i wśród delegatów za mało jest autentycznych robotników. Np. Albin Siwak powiedział: „Nie możemy pozwalać, aby inni reprezentowali i podejmowali decyzje za nas bez nas". Wydaje mi się, że u podstaw takiego stawiania sprawy leży jakieś nieporozumienie. Przecież nikt nie sygnalizował, że robotników odsuwa się od udziału w wyborach. Nie takiego nigdzie się nie dzieje. Skąd więc te sformułowanie „za nas bez nas"? To przecież nie kto inny, tylko robotnicy kształtują takie wyniki wyborów, jakie znamy. Wynika z nich, że są oni raczej skłonni powierzać swe zaufanie w dziedzinie wykonywania władzy w partii innym, niż wykonywać ją sami. Pozostanie robotników, że robią się, wydaje mi się niektakiem i właśnie wyrazem braku zaufania do nich. Przecież w tych wyborach dają oni wyraz swoim doświadczeniom i swojemu rozsądku w tym kto w ich środowisku najlepiej sprawdził się jako działacz i przywódca partyjny. Przecież problem nie polega na tym, żeby jak najwięcej robotników było fizycznie obecnych we władzach, tylko na tym, by uruchomić mechanizmy zapewniające ich rzeczywisty wpływ na funkcjonowanie władz. Nawet gdyby władze składały się w 100 proc. z robotników, to i tak problemem zasadniczym nadal pozostawałaby sprawa możliwości kontroli działania władz przez masy partyjne. Dlatego obyt nastrojne forsowanie robotników do władz dla samej tylko zasady ma w sobie coś sztucznego i niemsznego..."

Przypominam, że cały czas cytuję urywek z artykułu Moszyńskiego w „Polityce".

„...Nie ma powodów by sądzić — pisze dalej red. Moszyński — że w obecnych wyborach nie dają oni wyrazu swej rzeczywistej woli. Nie odkryję Ameryki jeśli powiem, że wiele zaufania okazują robotnicy przedstawicielom prawie wszystkim młodej inteligencji technicznej, z którymi wiele zasadniczych problemów mają wspólnych. Wmawianie robotnikom, że to złe, może właśnie odebrać ich rzeczowi całą autentyczność i siłę, obiektywnie służąc tylko skłóceniu klasy robotniczej z inteligencją, co ani jednym, ani drugim nie mogłoby wyjść na dobre. Nie podlegajmy więc słupków w rubryce „robotnicy", tylko stwórzmy taką partię, która zawsze będzie robotniczą, bez względu na liczbę robotników w kierownictwie. Bo ta rubryka — to problem pozorny, przykrywający o wiele poważniejsze...".

Tyle red. Moszyński w sprawie robotników we władzach partyjnych. Myślę, że dał się ponieść publicystycznej wenie i przesolił nieco.

Dlaczego robotnicy nie są zgłaszani do władz i dlaczego czasem sami rezygnują z kandydowania? Na konferencji kolejarzy kieleckich zapytałem jednego z towarzyszy dlaczego tak mało robotników zgłoszono, odpowiedział, że w poprzednich latach robotników oszukano, dali się wymanewrować. Wynikało z tego, że ludzie z wyższym, humanistycznym, czy też technicznym wykształceniem mniej będą podatni na różne manipulacje. Wątpliwa prawda, dyskusyjna. Nie ulega natomiast wątpliwości, że robotnicy nie są krasomówcami, nie zawsze potrafią poderwać salę żywym słowem. Czasem po prostu ten kto dobrze gada zdobywa sobie prawo reprezentacji. Myślę, że złożony to problem spadku udziału robotników we władzach partyjnych, godny dociekliwych badań i dysput.

Mamy natomiast parę ważkich argumentów za tym, aby robotnicy liczniej byli reprezentowani. Nie chcę szeroko powtarzać znanych powszechnie prawd o przodującej roli klasy robotniczej, prawd stwierdzonych historycznie. Jest to klasa najliczniejsza, najbardziej postępowa ze względu na swój stosunek do środków produkcji. Uprzaszczając można chyba powiedzieć, że jeżeli robotnikom będzie dobrze, to wszystkim będzie dobrze.

Robotnicy w mieście i rolnicy na wsi pierwsi odczuwają skutki dobrej lub złej polityki państwa. Jeżeli mają sprawnie zorganizowany warsztat produkcji, jeżeli mogą rytmicznie pracować, nie brak im ani narzędzi, ani surowców ani też niezbędnych części, to mówią, że wszystko gra. Pierwsi jednak dostrzegają wszelkie mankamenty w zarządzaniu. Oni widzą najlepiej kiedy zaczyna zgrzytać coś w produkcyjnej machinie, albo że trzeba o człowieka i o środowisko ustępuje przed pogonią za planem, za ilością.

Kadra, szczególnie techniczna, jest odpowiedzialna za organizację produkcji, za nowoczesność, za postęp techniczny, za oszczędność surowców i czasu. Jeżeli w jakimś zakładzie coś nie będzie grało, to jest możliwość, że ta kadra poszuka innych przyczyn, zrzuci ciężar od siebie odpowiedzialność. I wtedy, dominując we władzach, może przeforsować błędne rozwiązania.

Powiedzieliśmy sobie przecież, że błędem było zastąpowanie przez partię administracji, że komitety drapowały się w coś, co nazwać można było superdyrekcją, a sekretarze byli superdyrektorami. Partia ma realizować linię partyjną przez swych członków, przez kontrolę partyjnej organizacji nad działalnością gospodarczą i inną. Partyjna organizacja jest więc przede wszystkim politycznym parlamentem w rozmowie z dyrekcją, a w mniejszym stopniu do rozwiązań technicznych i organizacyjnych. Dlaczego więc we władzach partyjnych małoby być za mało tych, którzy tak dobrze znają sprawy bezpośredniej produkcji wprost przy warsztacie?

Jest obawa, że władze partyjne z przewagą przedstawicieli kadry bardziej skłonne będą do słuchania biur niż warsztatów, co jest zrozumiałe z racji większych więzi zawodowych, kulturowych, a nawet towarzyskich. Tak zresztą bywało w poprzednich latach, gdy przy ocenie przydatności sekretarzy partyjnych, przodujący był cenzus naukowy. I w ten sposób rozwarła nam się więź między produkcją a administracją.

Nie ma mowy o „skłóceniu klasy robotniczej z inteligencją", może być tylko mowa o współpracy, o marzaiu robotniczego doświadczenia politycznego i produkcyjnego z wiedzą. Współpraca, ale pod przymałem klasy robotniczej, dlatego ważne jest, aby robotnicy byli we władzach partyjnych, aby byli sekretarzami nie tylko OOP i POP, ale także KZ i jeszcze wyżej.

JERZY GŁĘBOCKI

Rozliczanie

...siedzenia zespołów orzekających Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Radomiu odbywa się ostatnio często. ...ą długo. Czasami jedna sprawa pochłania kilka ...in. Tak trzeba. Zapadają ...przecież decyzje o karach, nierzadko chodzi o wyrzucenie z szeregów PZPR. ...a, że w ślad za karą partyjną następuje odwołanie zajmowanego stanowiska ...kierowniczego. Jest nad czym ...zastanowić, tym bardziej ...kilkuosobowy zespół orzekający musi jednocześnie ...pełnić rolę prokuratora, ...obrońcy i obrońcy.

...ym razem zespół rozpatrywał trzy sprawy o różnym ...charakterze gatunkowym. Nie ...wszystkie zostały do końca ...zbadane.

„Przodujący" ...pod pręgierzem

...spółdzielnia Kółek Rolniczych w Orońsku zaliczana ...do przodujących w województwie radomskim, gdyż ...wielu lat przekracza plan ...wypracowuje zyski. Traf ...jednak, że do przeprowadzenia kontroli jej działalności za ostatnie lata wyznaczony został przez WZKR ...pracownik tej samej gminy, ...Prokop z Dobrutą, sekretarz wiejskiej POP. Wiedzieli on trochę od ludzi ...praktykach kierownictwa. Protokół z przeprowadzonej przez niego kontroli ...się podstawowym materiałem obciążającym w rękach zespołu orzekającego WKKP. W jego posiedzeniu ...uczestniczył zresztą tenże ...kontroler a także sekretarz ...POP w Orońsku.

Pod partyjnym pręgierzem stanęło pięciu ludzi: dyrektor SKR, Tadeusz K., jego zastępca do spraw technicznych Ryszard K., główny księgowy, Jerzy P., kierownik Zespołowego Gospodarstwa Rolnego a jednocześnie sekretarz POP, Wacław W. i kierownik warsztatu mechanicznego, Andrzej K. Za co? Ano głównie za to, że kierownictwo SKR dowolnie interpretowało obowiązujące przepisy. Były one mu bardzo posłuszne.

SKR nabywała np. na potrzeby własnego Zakładu Remontowo-Budowlanego duże ilości materiałów, które odprzedawała rolnikom, bardzo często ludziom bliskim kierownictwu SKR. Tym operacjom towarzyszyły fikcyjne usługi rzekomo świadczone przez warsztat mechaniczny (np. cięcie materiałów hutniczych). Sztuczne doliczenie robocizny umożliwiało traktowanie transakcji handlowych, jako działalności gospodarczej, zaliczanej do planu usług. Tego rodzaju materiały odprzedawano często po cenach tzw. zaopatrzeniowych, a więc niższych od cen detalicznych. Wykorzystano te materiały m.in. do budowy domów firmowanych przez żonę dyrektora Tadeusza K., teścia jego córki itp. Kontrola ujawniła zaniżanie rzeczywistych kosztów poniesionych na tych i innych budowach. W niektórych przypadkach chodziło o dziesiątki tysięcy złotych.

Podobna swawola budowlana miała miejsce na obiektach własnych, spółdzielczych. W dokumentach rozliczeniowych nie brakowało fikcji, mającej również znamiona przestępstwa. Roboty wykonane przy spółdzielczej stodole zostały np. zawyżone aż o 201 tys. zł, a przy budowie drogi — o 193 tys. zł. Nie doszukano się też niektórych materiałów w nowo wybudowanym cielętniku, garażach itp.

Nieprzestrzeganie przepisów zdarzało się też nagminnie przy sprzedaży zużytych maszyn i narzędzi rolniczych. Nie obniżano sukcesywnie ich ceny, sprzedawano po tzw. znajomości. W roku 1977 jeden z ciągników i kilka innych maszyn rolniczych nabyła żona dyrektora K.

Inspekcja WZKR ustaliła też, że kierownictwo SKR nie liczyło się z opinią samorządu wiejskich kółek rolniczych i Rady SKR.

Tę ostatnią „uglaskiwano" przyznawanymi zwykle corocznie nagrodami pieniężnymi. Bez zgody prawnych właścicieli czyli kółek rolniczych rozebrano garaże lub wiaty w Chonowie Kolonii, Gurowie, Orońsku i Bąkowie.

Werdykt? Dyrektor SKR, Tadeusz K. wykluczony został z szeregów PZPR, mimo że przed rokiem na jego piersi zawiesił Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Główny księgowy SKR, Jerzy P. ukarany został naganą z ostrzeżeniem, zastępca dyrektora do spraw technicznych, Ryszard K. — naganą partyjną, kierownik Zespołowego Gospodarstwa Rolnego, Wacław W. — i kierownik warsztatu mechanicznego — Andrzej K. — upomnieniami.

Decyzja zapadła po długiej dyskusji. Padła m.in. propozycja zawieszenia pierwszej trójki w prawach członka PZPR — do czasu zakończenia postępowania prawnego. Uznano jednak, że jeśli ewentualnie zostaną oni całkowicie uniewinnieni, istnieje możliwość przywrócenia członkostwa partii. Przysługuje im teraz odwołanie do CKKP.

Zakochany prezes

Prawdę mówiąc, to Leszek W. sam zgłosił do WKKP swoje przyjaźnie z podwładną. Tylko jeden raz uzyskał jednak zgodę swojego zwierzchnika z Kombinatu „Ponar" — w Pruszkowie.

Łamiąc przepisy, POP umożliwiła ponad setce swoich pracowników nabycie deficytowych na rynku materiałów. Ubocznym produktem tej praktyki było przyjmowanie zleceń na usługi od wpływowych ludzi z miasta, województwa, zjednoczenia branżowego, a nawet Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Tego rodzaju usługi wykonywano na podstawie bardzo uproszczonej kalkulacji (tanie materiały, robocizna) i bez przestrzegania obowiązujących zasad obiegu dokumentacji (nie ma śladu wwożenia materiałów i wywozu gotowych wyrobów). Nie wystawiono żadnych kwitów i przepustek.

Te nieprawidłowości stały się w rękach nowej egzekutywy POP głównym materiałem obciążającym osobę dyrektora i niektórych jego ludzi. Zarzuca się mu także arogancję w stosunkach z robotnikami i tłumienie krytyki.

Komisja powołana przez POP sporządziła dokumentacje tego rodzaju usług wykonanych na rzecz ludzi wpływowych, po czym organizacja zajęła w tej sprawie konkretne stanowisko. POP wykluczyła z szeregów PZPR głównego mechanika, Krzysztofa C., który osobiście zajmował się załatwianiem tego rodzaju nieczystych spraw. W tajnym głosowaniu, 53 głosami na 110 obecnych, wystąpiła do zwierzchnej instancji i WKKP z wnioskiem o pozbawienie legitymacji dyrektora, Franciszka K.

Zespół orzekający WKKP miał trudne zadanie do spełnienia. Z jednej strony niepełne wyniki kontroli i wyjaśnienie obwinionego, a z drugiej — konkretna uchwała jego macierzystej POP.

W dyskusji jeden z członków zaproponował nawet ograniczenie się do ustnego ostrzeżenia, gdyż Franciszkowi K. trudno jest udowodnić czerpanie korzyści osobistych. Ostatecznie ukarany został naganą partyjną choć jeden z członków zespołu obstawał przy naganie z ostrzeżeniem.

Co zadecydowało o takim werdykcie? Franciszek K. przedstawił dowody, że w niektórych przypadkach wykonywał jedynie polecenia wydawane przez dyrektora zjednoczenia branżowego. Dowodził też, że nie interesowały go szczegóły usług zamówionych przez ówczesnego komendanta KW MO w Radomiu i I sekretarza KW PZPR w Radomiu (ozdobne kraty okienne, taborety, krzesła, ławy, konsolnice, balustrada schodowa). Komisja POP stwierdza, że w kalkulacji opracowanej na te usługi nie uwzględniono tzw. narzutów, które 7-krotnie powiększają wartość końcową, a więc i należną cenę do zapłaty.

Wiarygodność wyliczeń POP musi być jednak potwierdzona przez ekspertów, kontrolę NIK lub inną. Sprawa podlega teraz kompetencji warszawskiej NIK.

Po jej dokładnym zbadaniu trzeba będzie jeszcze powrócić do nieprawidłowości ujawnionych w warackiej Fabryce Obrabiarek Precyzyjnych. Niezbędne jest jej zajęcie stanowiska przez dyrekcję zwierzchniego kombinatu i zjednoczenia.

MIECZYSŁAW KACA

Nagana dla dyrektora

„Nieprzestrzeganie przez zakład obowiązujących przepisów przy sprzedaży materiałów budowlanych i usług świadczonych po zaniżonych cenach dla osób nie będących pracownikami FOP".

W zdaniu tym zawarty jest główny zarzut przeciwko Franciszkowi K. — dyrektorowi Fabryki Obrabiarek Precyzyjnych w Warce. Również w tym przypadku w posiedzeniu zespołu orzekającego uczestniczył inspektor NIK oraz sekretarz macierzystej POP.

Kontrola kieleckiej delegatury NIK ujawniła liczne przypadki nabywania przez FOP materiałów budowlanych i odprzedawania ich pracownikom wznoszącym domki jednorodzinne. Naliczyła blisko pół tysiąca faktów takiej sprzedaży. Kilkanaście razy skorzystał z tego sam

● Z kraju ● Z województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc

◆ Coraz więcej bezpańskich psów w mieście
◆ Dlaczego schronisko w Dyminach czynne jest tylko do godz. 15? ◆ TOZ apeluje do ludności

Psi problem ciągle aktualny

W ciągu kilku ostatnich tygodni kilkoro dzieci, m.in. w Białogonie i na Stadionie zostało pogryzionych przez bezdomne psy. Nie wiadomo czy były szczepione, pokąsanym grożą bolesne zastrzyki. Z różnych stron miasta otrzymujemy alarmujące sygnały o włóczących się bezpańskich czworonogach. Na osiedlu Świętokrzyskim wygłodniałe psy poszarpały spodnie mężczyźnie, kiedy indziej znów kobieta ledwo obroniła się przed sforą tych zwierząt. Jedna z naszych czytelniczek sygnalizuje o spuszczonych ze smyczy psach w kieleckim parku. Grozą się między sobą, aż strach pomyśleć co byłoby, gdyby zabłądziło tam jakieś dziecko. Psi problem zaczyna urastać do wielkiej rangi. Dlaczego?

Sekretarz Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami — **Małgorzata Tamborska** tak charakteryzuje ten problem: — W związku ze znaną sytuacją żywnościową, wielu mieszkańców miasta nie ma czym karmić tych zwierząt. Niektórzy ich się po prostu pozbyli, wyganiając z domu i spuszczając z uwięzi. Jeszcze inni, idąc do pracy pozostawiają psy bezpańsko. Stąd też i coraz większa liczba zabłąkanych, często niebezpiecznych, bo wygłodzonych czworonogów.

— Robimy co możemy — mówi M. Tamborska — ale nasze możliwości są niewielkie. Dysponujemy zbyt małą liczbą społecznych inspektorów TOZ, którzy interweniują na sygnały mieszkańców, brakuje też środków na zorganizowaną opiekę. Dlatego też miesiące maj, czerwiec ogłoszone zostały jako miesiące dobroci dla zwierząt. Liczymy na pomoc społeczeństwa w rozwiązaniu m.in. tego problemu. **Zorganizowane zostało konto: 20519-5584-132 NBP I OM Kielce** — na które instytucje, szkoły, bądź indywidualne osoby, którym bliskie są zwierzęta — mogą wpłacać datki.

Działalność towarzystwa — naszym zdaniem — nie rozwiąże problemu całkowicie. Potrzebne jest zdecydowane działanie Urzędu Miasta, Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej oraz Lecznicy dla Zwierząt w Dyminach. Okazuje się — jak informuje dyrektor RPGK, **Marek Wójcik** — że schronisko dla psów w Dyminach czynne jest tylko do godz. 15. Do tej godziny specjalnie zatrudnieni ludzie mogą wyłapywać bezpańskie psy w mieście, zbierać porozbijane przez pojazdy zwierzęta. Apelowano pod adresem UM, by dyżury te przedłużyć. Nie uczyniono tego, tłumacząc brakiem środków (chodzi o opłacenie personelu schroniska). Jest jeszcze jeden nie uregulowany problem w mieście. Otóż do schroniska nie mogą trafiać psy lub inne zwierzęta podejrzane o wścieklizną. Ich kontakt ze zdrowymi zwierzętami z tzw. azylu mógłby zakończyć się epidemią np. wścieklizny. Podejrzanymi o chorobę zwierzętami powinna się zająć lecznica, ta jednak umywa od tego ręce. Próby rozwiązania sporu w UM nie powiodły się, nadal on istnieje. Jak długo jeszcze? Czy ktoś odpowiedzialny za gospodarkę komunalną w mieście musi zostać pokąsany, żeby wreszcie zajął się bezpańskimi psami?

I jeszcze jedno: dopóty istnieć będzie „psi problem" dopóki nie pomogą go zlikwidować sami mieszkańcy. Przecież wiedzą kto z sąsiadów miał psa i w jaki sposób go się pozbył, przecież wiedzą kto spuszcza psy z uwięzi. Przeciwdziałanie społeczne temu postępowaniu na pewno zmniejszy liczbę wałęsających się bezpańsko czworonogów oraz niebezpieczeństwo pogryzienia.

J. KOSOWSKI

Mini-wywiad

Udany start

Wiadomo już, że **Maria Chmura**, studentka pierwszego roku nauczania początkowego kieleckiej WSP wystąpi na tegorocznym Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu.

— Czy będzie to pani debiut na estradzie ogólnopolskiej?

— Tak. Pierwszy i niespodziewany. Zostałam wytypowana przez WDK w Kielcach na eliminacje centralne do Bydgoszczy. O prawo udziału w Festiwalu Piosenki Żołnierskiej ubiegało się tam 58 zespołów wokalnych i solistów. Okazało się, że w gronie najlepszych znalazłam się i ja. Tym sposobem wystąpię w Kołobrzegu w koncercie debiutów.

— A jakie piosenki pani zaprezentuje?

— Przygotowałam dwie: „Torpedysta" i „Tak długo was chłopcy nie było". Co prawda są one już znane, ale z pewnością liczyć się będzie także głos i własna interpretacja.

— Nie jest to chyba pierwszy konkurs piosenki, w którym wzięła pani udział?

— Czterokrotnie startowałam w Konkursie Piosenki Radzieckiej. W br. dotarłam nawet do eliminacji międzywojewódzkich w Radomiu, ale do Zielonej Góry nie zakwalifikowałam się.

— Czy śpiewanie nie przeszkadza pani w studiach?

— Na pewno nie.

Rozmawiał J. CHROBOT
Fot. Al. Piekarski

Na tropach niegospodarności

Piknik w Trąbach

LEŚNICTWO Trąby leży w gminie Książ Wielki. Kilkaset hektarów mieszanego lasu daje rokrocznie 60 do 70 tysięcy metrów sześciennych drewna, które w większości przeznaczone jest na eksport. Tutaj, w pięknej scenerii lesistych wzgórz stoi leśniczówka oraz murowane kwatery dla robotników leśnych. Na terenie leśniczówki znajduje się ogrodzony ośrodek kempingowy, który od dłuższego czasu bulwersuje opinię ludzi wyczulonych na bezmyślne marnotrawstwo. W skład ośrodka wchodzi 11 domków dwuosobowych, plac apelowy i sanitariaty. Domki budowane z płyty pilśniowej są już mocno sfatygowane. Stoją tu 15 lat, a brak patronatu, właściwej konserwacji i odpowiedzialnego właściciela jeszcze bardziej dopełnił dzieła zniszczenia. Brakuje futryn i okien, przez zerwane dachy dostaje się do wnętrza woda. Plac apelowy straszy połamanym masztem. Liczne butelki spod których z trudem przebija się zieleń, zalegają cały teren. Nie razi to nikogo, gdyż aby to zobaczyć trzeba na wysokości wsi Antolka zjechać z trasy E-7 w bok około 5 km. Na domiar złego trudno jest znaleźć prawowitego właściciela ośrodka, bo i kto przyzna się do tak karygodnych zaniedbań.

Mówi leśniczy Leśnictwa Trąby, **Zbigniew Giecewicz**:

— Ośrodek ten przysparza nam więcej kłopotów, niż korzyści. W 1968 roku miała to być baza wczasowa z prawdziwego zdarzenia. W planach została ujęta budowa basenu, pawilonu gastronomicznego i parkingu. Niestety, wszystko skończyło się na planach, a nie wykończony ośrodek został przekazany w 1969 r. Nadleśnictwu w Miechowie. Z kolei nadleśnictwo „podarowało" go jako bazę szkoleniową Komendzie OHP w Miechowie. Od tamtego czasu 11 domków, ze skromnym zapleczem jak paleczka sztafetowa przechodziło z rąk do rąk. W każdym sezonie właścicielem był kto inny. Biesiadowały tu kółka rolnicze i niektóre zakłady pracy obu gmin, biwakowali harcerze z Komendy Hufca ZHP w Książu Wielkim i w Miechowie. Z bazy tej praktycznie korzystał każdy bez żadnych zobowiązań i odpowiedzialności. W tym roku kłopoty mają się skończyć, gdyż domki będą sprzedane działkowiczom ze Słomnik.

Letniskowy ośrodek w Trąbach, to jeszcze jeden przykład rażącego niechlujstwa i braku troski o społeczne dobro. Brak należytej troski ze strony leśnictwa jest o tyle rażący, że akt dewastacji odbywał się na oczach pracowników leśnych. Nie ma winnych, a raczej trudno ich zidentyfikować.

Z. WOJTIUK
Fot. M. Szecher

Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Kielcach poinformował nas o cennej inicjatywie, jaką podjęli członkowie Klubu Honorowego Dawcy Krwi przy Fabryce Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL" w Kielcach. Doceniając jak bardzo potrzebna jest krew małym pacjentom szpitala dziecięcego, oddali oni honorowo 8,2 litra tego cennego leku. „Jesteśmy Wam wdzięczni za pamięć i troskę o nasze dzieci" — zwraca się za naszym pośrednictwem do członków KHDK przy FSS dyrektor szpitala lek. **Zbigniew Charczuk.** **(J.)**

Dar życia

Długa i szybko przerywana seria dzwonków telefonicznego, pomyślny znak, że do domu wpadł cichy uzdzierz się centrala międzymiastowa. Podnoszę słuchawkę i słyszę: — Proszę mówić. — To u dziadka nawina miejscowość szybko i niewyraźnie, pomyłkowy? — Radom to, domagam się. — Racibórz. Słucham. — Proszę mówić, słyszę z tamtej strony i tłaszczy. — To ja proszę, słucham panią. — Przecież pan do mnie telefonuje. — Nie, broń Boże! — To może żona? — nalega pani z Racibórza czy może Radomska. — Zapewniam pani, nikt z tego telefonu nie dzwonił, zamiejscowej rozmowy.

Wykręcasz do międzymiastowej, by spytać czyje dziecko wpadnie, czekasz i czekasz bez skutku i zniecierpliwiony rzucasz słuchawkę mimo że zdajesz sobie sprawę, iż twój telefon telefoniczny zamówiłeś obciążony rozmową, którą nikogo nie prosiłeś.

Teraz dopiero olśniewa cię refleksja: wiesz już, jakim to sposobem zapłaciłeś któregoś miesiąca dodatkowo 200 zł za nieistniejącą rozmowę międzymiastową. Jakiś specjalista od małych dowcipów zamawia (bo nie po to nie kosztują rozmowy — najczęściej pewnie z odległymi miejscowościami — na numer twojego telefonu, a kiedy próbujesz reklamować pomyłkę w rachunku, otrzymujesz odpowiedź: sprawdziliśmy, licznik działał prawidłowo.

Kpina. Z ciebie, za twoje pieniądze.

Nie jestem ministrem łączności, więc za nic myśleć nie mam zamiaru. Spytam tylko, jak łącznie doszła do genialnego wynalazku wykluczającego płatnicy dotychczasowy możliwość zamawiania telefonicznego budzenia kogoś komu chciałoby się wyjechać złośliwy numer? Kto zleca, że pani przymusza zlecenie dzwoni pod numer zamawiający, by sprawdzić zamówienie, to jeszcze notuje (co jest już zupełnie zbędne) imię i nazwisko posiadacza telefonu. I wszystko za jedną złotówkę dopisaną do telefonicznego rachunku.

O małpich dowcipach i propozycji dla ministra

Znana i lubiana kielecka kawiarnia „Sołtyki" przy pl. Partyzantów w Kielcach została przekształcona w Klub Środowisk Twórczych. Na decyzję tę od dawna czekało kieleckie środowisko twórcze, praktycznie bowiem od zamknięcia Klubu Dziennikarza, placówki takiej w Kielcach nie było (jeśli nie liczyć skromnych pomieszczeń tzw. Dziurki w teatrze).

Jak nas poinformował kierownik Wydziału Kultury i Sztuki UM oczekuje od przedstawicieli środowisk twórczych, naukowych, członków stowarzyszeń kulturalnych ciekawych propozycji imprez i przedsięwzięć artystycznych. Można je przekazywać za pośrednictwem telefonu: 422-40. **(Kos.)**

„Sołtyki" — Klubem Środowisk Twórczych

Lokator czekał — komisja nie przybyła

W bloku przy ul. Rewolucji Październikowej 161 w Kielcach podniesiono podłogi w piwnicach. Prace, zdaniem administracji osiedlowej, widocznie zakończono, co wydawało się potwierdzać ogłoszenie wywieszone na klatkach schodowych. Z jego treści wynikało bowiem, że 5 bm., w godzinach od 8 do 10, odbędzie się odbiór piwnic, a lokatorzy którzy mają jakieś uwagi będą mogli je przedstawić komisji.

Informacja znalazła swoich odbiorców. Jeden z lokatorów, u którego nie wykonano pracy, postanowił powiadomić o tym komisję. Czekał na próżno, ponieważ nikt nie przybył. W ten sposób, jak się wydaje, zadrwiono sobie z lokatora. Jego żal jest tym większy, że w wyznaczonym dniu zwolnił się z pracy. *(wis)*

„Mazowsze" przyjeżdża do Kielc

Do Kielc przyjeżdża nasz najlepszy **Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze"**. Wystąpi on w dniach 24, 26-30 bm., o godz. 19 oraz 31 maja br., o godz. 18 w hali widowiskowo-sportowej.

Przedsprzedaż biletów w „Estradzie".

Muzyka

Jak grać klasyków?

PYTANIE zawarte w tytule wydaje się być retoryczne, ale na ostatnim koncercie symfonicznym orkiestry kieleckiej filharmonii w dniu 15 maja br. uzyskaliśmy na nie aż dwie różne odpowiedzi.

Dyrygujący gościnnie kielecką orkiestrą JANUSZ AMBROS zaprezentował w Symfonii D-dur Nr 96 „Londyńskiej" Józefa Haydna interpretację klasyczną. Gdyby jeszcze muzycy kieleckiej filharmonii włożyli peruki, pończochy i buty ze srebrnymi klamrami można by sądzić, że przenieśliśmy się w koniec XVIII wieku — tak wszystko było stylowe. Janusz Ambros — doświadczony dyrygent i świetny muzyk operując współczesnym zespołem symfonicznym potrafił stworzyć wrażenie kameralnego, dworskiego muzykowania. A więc: wyważenie dynamiki, dyskretne operowanie kontrastami, klasyczna lekkość i precyzja.

Zupełnie inną odpowiedź muzyczną na postawione w tytule pytanie dał solista koncertu — ANDRZEJ DOMIN. Kielecki pianista potraktował Koncert fortepianowy — G-dur KV 453 Wolfganga Amadeusza Mozarta jako kanwę do własnej wizji artystycznej. Romantyczny temperament Andrzeja Domina każe mu szukać u Mozarta wątków uczuciowych, które pianista rozwija własną wyobraźnią do rozmiarów romantycznego przeżycia. Szczególne pole do popisu dała artyście cz. II Koncertu, Andante. I tu chyba Andrzej Domin posunął się w swobodzie interpretacyjnej trochę za daleko, zastępując klasyczny umiar przesadną — z użyciem lewego pedału w fortepianie i prawie chopinowskiego „rubato" — uczuciowością. Dlatego dużo lepiej wypadły części skrajne Koncertu, a szczególnie — wykonany błyskotliwie, z precyzją i rozmachem — finał.

Drugą część programu wypełniła Suita z op. „Hary Janos" narodowego kompozytora węgierskiego Zoltana Kodaly'a (1882—1967).

Janusz Ambros, który z precyzyjnego muzycznego „zegarmistrza" w części I przekształcił się w drugiej części programu w pełnego temperamentu węgierskiego żołnierza-samochwała opowiadającego o swych niewiarygodnych przygodach, zaprezentował nam bardzo stylową, barwną i pełną życia interpretację Suity. Dodajmy, że orkiestra symfoniczna kieleckiej filharmonii wykazała pełne muzyczne pogotowie i osiągnęła niezły poziom artystyczny.

Zawiodła tylko publiczność. Po przerwie na sali zostało zaledwie 60 osób. Problem frekwencji na koncertach symfonicznych jest problemem krajowym, jednak szczególnie ostro występuje on w Kielcach, w których liczba słuchaczy w sali filharmonii zdaje się być odwrotnie proporcjonalna do liczby mieszkańców grodu nad Silnicą.

MIROSŁAW MZIURSKI

Zamiast do sklepu do siatki konwojenta

13 maja, około godziny 9, przy zbiegu ulic Konopnickiej i Manifestu Lipcowego w Kielcach zatrzymał się samochód PTHW, nr rejestracyjny KIH 380E. Z samochodu wysiadło czterech panów. Po otworzeniu drzwi zaczęto siatkę należącą do jednego z nich napełniać torebkami z kawą. Kiedy tym dziwnym przeładunkiem zainteresowały się przechodzące kobiety cała czwórka szybko wsiadła do samochodu i odjechała.

Może podobnych do opisanego przypadków jest więcej, może w ten właśnie sposób znika w niewytłumaczony sposób masło i inne deficytowe artykuły? Liczymy, że sprawę pomogą nam wyjaśnić dyrekcje PTHW i WSS. **(Lcz)**

Komunikaty „Solidarności"

● Wokół kradzieży samochodu osobowego, stanowiącego własność Zarządu Regionu Świętokrzyskiego, krążą od dłuższego czasu różnego rodzaju nie sprawdzone wiadomości, wręcz plotki. Te ostatnie są umiejętnie podsycane przez przeciwników „Solidarności".

Informowaliśmy przed kilkoma dniami o powołaniu specjalnej komisji, składającej się z osób spoza zarządu, której zadaniem było sprawdzenie szeregu okoliczności zachowania się niektórych członków i pracowników zarządu w dacie kradzieży samochodu. Komisja ta nie była w stanie ustalić nazwisk osób, które dokonały kradzieży w tej sprawie nadal toczy się postępowanie przygotowawcze, prowadzone przez MO pod nadzorem Prokuratury Rejonowej. Badając natomiast zachowanie się osób pracujących w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej w dniu kradzieży stwierdziła, że aż sześć osób spożywało wówczas alkohol na terenie lokalu związkowego, przy czym niektóre z nich czyniły to nie pierwszy raz.

Wyniki prac komisji zostały przedstawione Międzyzakładowemu Komitetowi Założycielskiemu, który uchwalił odwołanie czterech osób z zarządu oraz zlecił temu ostatniemu wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec pracowników etatowych. Uchwalono także przekazanie materiałów komisji miejscowym organizacjom zakładowym odwanych członków zarządu, ponieważ — zgodnie ze statutem — tylko komisje zakładowe są uprawnione do stosowania wobec członków związku kar związkowych.

W celu przeciwdziałania narastającym plotkom podajemy do publicznej wiadomości, że zarząd spożywania alkoholu w lokalu związkowym nie obejmował przewodniczącego MKZ — Mirosława Domińczyka Kraz — że MKZ, w głosowaniu tajnym, udzielił mu wotum zaufania do dalszego sprawowania tej funkcji.

Prace komisji, koncentrujące się w zasadzie wyłącznie na ustaleniu faktów spożywania alkoholu przez członków i pracowników zarządu w lokalu związkowym oraz w miejscach publicznych w dniu kradzieży samochodu, spotkały się z dużą krytyką niektórych członków MKZ i zarządu. Dały głosy, że kluczowa jest taj sama kradzież oraz te okoliczności mogą przybliżyć się przeciwnikom związku wewnętrznego rozbijania organizacji regionalnej, co powiązuje zarząd do podejrzewania wszelkich niezbędnych poczynań przeciwdziałających jakimkolwiek matactwom w sprawie kradzieży, a w szczególności — prowadzenia postępowania — w niewłaściwym kierunku.

Informowaliśmy już wcześniej Zarząd Regionu zwrócił się do Komisji Zakładowej „Polmo-SHL" o powołanie komisji, która zajęłaby się wyjaśnieniem wszelkich okoliczności kradzieży samochodu, a nie pod wyżej podanym tej Komisji, ale nie zaszkodzi swoich prac, natrafiając na sadniczą trudność w ustaleniu nazwiska taksówkarza, który nocy z 6 na 7 maja odbył kraci „Stodółka" w Bodzentynie Górze, rozpoczynając kurs koło godz. 23.30 z okolic siedziby CFN przy ul. M. Buczka i następnie wrócił z tymi samymi do Kielc, w okolice ul. 1 Maja mniej, więcej po upływie godziny.

Oświadczenie właścicieli taksówki w tej sprawie nie zwykłe istotne znaczenie — tego prosimy go tą drogą zgłoszenie się do Zarządu Regionu. Niezależnie od tego zwracamy się do wszystkich osób, które mogłyby wyjaśnić okoliczności kradzieży samochodu o pomoc, poprzez sobiety kontakty z zarządem (tel. 435-85, 437-51).

● W tym tygodniu odbędzie się zebranie przewodniczących komisji zakładowych — w środę, o godz. 17.00 — dla wszystkich przewodniczących raz o godz. 11.00 w tym samym dniu, w lokalu związkowym przewodniczących terenowych komisji — koordynacyjnych przedstawicieli wielkich zakładów przemysłowych.

Rzecznik prasowy Zarządu Regionu — Jerzy Sz...

◆ Gutwin gotowy, ale...
◆ „Rawszczyzna" czeka na gości

Sezon wypoczynkowy tuż tuż...

Ot jej porze roku powinny być już przygotowane letnie ośrodki wypoczynkowe. W jakim stanie znajdują się ostrowieckie obiekty? Z Andrzejem Pyszniakowskim dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odwiedziliśmy Gutwin i „Rawszczyznę".

Na Gutwin mogą już przyjeżdżać mieszkańcy miasta i okolic. Staw napełniono wodą, przygotowany jest sprzęt pływający. Odnowiono ławki, ogród jordanowski dla dzieci. Jest boisko do piłki siatkowej i koszykowej, kort tenisowy. Postawiono wreszcie w.c. Pracownicy MOSiR urządzają zieleńce, wysypują alejki żwirem.

— Od września 1979 r., mimo naszych interwencji i ponagleń Spółdzielnia Rzemieślnicza do dziś nie skończyła budowy hangaru oraz dachu na letnią kawiarenkę — mówi dyrektor Pyszniakowski. — Termin minął w grudniu 1979 r. Wykonawca tłumaczy się wciąż brakiem cementu. Jesteśmy zmuszeni skierować niezbędnego wykonawcę do sądu. Do kompletnego zagospodarowania ośrodka brakuje jeszcze tzw. szachtu stacji uzdatniania wody. Z budową tego małego obiektu zwlekał Zakład Wodociągów i Kanalizacji. Nie możemy rozprowadzić wody m.in. do punktu gastronomicznego, saturatorów.

W ośrodku rekreacyjnym „Rawszczyzna" przy ul. Mickiewicza można już wypoczywać bez względu na pogodę. Po czterech latach użytkowania ośrodka uruchomiono przesuwany dach. Nie doczekawszy się na Hutę im. M. Nowotki, która miała dokończyć montaż napędu, MOSiR we własnym zakresie zgromadził brakujące materiały i uruchomił przesuwany dach. Ustawiono go teraz nad basenem olimpijskim. Dzięki nadmuchowi ciepłego powietrza i podgrzewanej wodzie można się już kąpać. Gospodarze ośrodka urządzili dwie małe przebieralnie (niezależnie od stałych szatni dla kilku tysięcy gości). Przygotowano są także dwa odkryte baseny, brodziki dla dzieci, ścieżki zdrowia, korty tenisowe, rzutnie lotkami, boiska, szachy plenerowe, kąciki do gier towarzyskich. Urządzono również mały taras do spożywania frytek, placków, napojów, lodów itp. Wybudowano hangar na przyczepy campingowe, które można tu wypożyczać. Obok ośrodka ustawiono też stojaki na rowery.

— Kupiliśmy plenerową kręgielnię z NRD — dodaje dyrektor.

— Potrzebne jest zadaszenie. Część materiałów zgromadziliśmy, brakuje nam tylko płyt poliestrowych lub z blachy na dach.

Mieszkańcy Ostrowca i okolic mogą już wypoczywać w obu ośrodkach. WSS musi jednak w porę uruchomić punkty sprzedaży napojów chłodzących, smażalnie i itp. punkty małej gastronomii. **(Ed)**

PRZETARGI

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH I BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ" KIELCE, ul. Hauke-Bosaka 1

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONY

na zakup samochodu osobowego marki „fiat 125p" nr rej. KIN-421E, nr silnika 364636, nr podwozia 155, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 100 zł. Przetarg odbędzie się 2 czerwca 1981 r., o godz. 10 w wyżej wym. przedsiębiorstwie.

Samochód można oglądać w dniach 25 i 26 maja 1981 r. w godz. 9—10, w wyżej podanym przedsiębiorstwie.

Uczestniczący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do rąk przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 966-k

---

REGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GRÓJCU, UL. 15 STYCZNIA 13

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONY

na budowanie zlewni mleka w Kruszewie koło Grójca.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i jednostki gospodarki uspołecznionej.

Dokumentacja oraz wstępny kosztorys do wglądu w biurze głównego mechanika przy ul. 15 Stycznia 13, w godzinach 8—15. Bliższych informacji udzielamy osobiście na miejscu lub telefonicznie pod nr 22-15 lub 22-16. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę zlewni" prosimy składać w sekretariacie OSM w Grójcu, w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Termin składania ofert upłynie w 11 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10 w Zarządzie.

Gwarantujemy częściową pomoc w zaopatrzeniu materiałowym.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1010-k

---

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji i NSZZ „Solidarność" „Polmo-SHL", dyrekcji i radzie Zakładowej ZHT „SUPON" w Kielcach, Koleżanek i Kolegom, Znajomym, Sąsiadom, Krewnym szczególnie Kolegom z wydziału PT-17 „Polmo-SHL" za oddanie krwi i bezinteresowną pomoc oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego drogiego i kochanego MĘŻA i TATUSIA

ANDRZEJA ADAMA PELCA

serdeczne podziękowanie składają

ŻONA z CORECZKĄ

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 8 maja 1981 roku zginął śmiercią tragiczną na posterunku pracy

Kol. JERZY GRUSZCZYŃSKI

górnik Kopalni Dolomitu Radkowice.

Wyrazy serdecznego współczucia ŻONIE oraz całej RODZINIE

składają

dyrekcja, NSZZ „Solidarność", NSZZ Transportowców i Drogowców, POP Kopalń Skalnych Surowców Drogowych w Wiśniówce 969-k

---

Dnia 2 maja 1981 roku odszedł od nas na zawsze zerdecsny Kolega i Współpracownik

doc. dr ZYGMUNT BUĆKO

wybitny naukowiec akademicki, były dyrektor Instytutu Matematyki i Fizyki w Wyższej Szkole Inżynierskiej im. K. Pułaskiego w Radomiu, ceniony dydaktyk i wychowawca młodzieży akademickiej.

Odznaczony był m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W osobie Zmarłego straciliśmy cenionego pracownika i przyjaciela młodzieży.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rektor, Senat, RZ ZNP, KU PZPR, SD, SZSP NZS

Instytutu Matematyki i Fizyki w Radomiu 974-k

NIE BĘDZIE PRĄDU

Rejon Energetyczny Ostrowiec zawiadamia, że z powodu wydowy linii najwyższych napięć przez „Elbud" Warszawa, nie będzie prądu: 26—27 bm., w godz. 7—15 (bez załączenia na noc) oraz 28—29 bm., w godz. 7—15 (bez załączenia na noc) w m. Pajęczniki Bodzechów, baza GS, Bodzechów, „Centrala Nasienna" Denkówek, Denkówek ul. Mostowej, Denkowska (od Bałtowskiej do cmentarza) w Denkowie oraz osiedla: Bodzechów, Moczydło I, II, Kol. Jędrzejów, Jędrzejów, Mików I, II, III, 21—22 bm., w godz. 7—18 (z załączeniem na noc) w m. Pajęczniki Bodzechów, baza GS w Bodzechowie, w „Centrali Nasiennej" Denkówek, ul. Mostowej, Denkowskiej (od Bałtowskiej do cmentarza) i w Denkowie. 973-k

Rejon Energetyczny Skarżysko zawiadamia, że z powodu prac eksploatacyjno-remontowych, urządzeń energetycznych, nie będzie prądu w maju, w godzinach 8 — 16, w następujących miejscowościach: 26 bm., przy ulicach: Żeromskiego, Słonecznej, Pstrowskiego, Kochanowskiego w Starachowicach; 21 bm w Starachowicach przy ul. Reja, Kraszewskiego, Prusa, Reymonta, Żeromskiego (strona wschodnia); 22 bm. w Starachowicach przy ul. Marszałkowskiej, Żwirki i Wigury, Bajana, Marchlewskiego, w blokach przy zbiegu ul. ul. Marszałkowskiej i Wojska Polskiego; 22 bm. w m. Osiny, Trzebowiec, Krupów, Mokre i Niwy; 22 bm. w m. Łyżwy II i III. 968-k

MATRYMONIALNE

NAPISZ do BM „Nadzieja"! Może tam czeka na ciebie ktoś podobnie samotny? Adres: 25-953 Kielce 12, skrytka pocztowa 193. 88054-g

BIURO Matrymonialne „WESTA" — lekarstwem na samotność. Organizujemy wczasy. Informacje: 70-952 Szczecin skrytka pocztowa 572. 3-p

DOKUCZA Ci samotność? Napisz! Prywatne Biuro „Venus", Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawiczne prześlemy krajowe oferty. 233-p

DYSKRETNĄ pomocą w założeniu rodziny — służy „WESELE". Koszalin 4, skrytka 110. 195-p

TYLKO dla rozwiedzionych: Specjalistyczne Biuro Matrymonialne „HAPPY-END". Koszalin 1, skrytka 102. 245-p

ATRAKCYJNE oferty matrymonialne w Biurze „Romeo", Łódź 11, skrytka 22. 909-k

JESTEŚCIE samotni — w założeniu rodziny dyskretnie pomoże Biuro Matrymonialne „RODZINA" — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 40-p

CIEKAWE nowoczesne usługi matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskrecja zapewniona. „JUNONA", Przemyśl, skrytka 148. 705-k

DOKUCZA Ci samotność? Biuro Matrymonialne EWA: 80-952 Gdańsk 6, skrytka 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 954-k

SPRZEDAM

„POLONEZA" (1979). Kielce, tel. 236-10, po piątnastej.

NOWEGO „poloneza", Kielce, Szkolna 31/14. 88217-g

„RENAULT 12TL" (1974), tel. 230-42 po 15.

2 POKOJE z kuchnią, Pińczów, 1 Maja 8. Wiadomość: Nowowiejska 7. 81783-g

„DACIĘ" z przyznanym nowym nadwoziem. Klimek Kazimiera, Potworów 33, woj. Radom. 88099-g

SPRZEDAM działkę w Jedlni. Warszawa, tel. 27-11-72. 979-k

DOM parterowy wraz z ogrodem, zabudowaniami. Kielce 22 Lipca 198. Szmit. 884-g

MASZYNY dziewiarskie dwupłytowe, uniwersalne, dostawa, gwarancja (przyuczenie obsługi) — wykonuje: Ryszard Gałecki, 81-117 Łódź, Traktorowa 27/36 tel. 69-34-18, po 18 — 69-34-19.

SAMOCHÓD ciężarowy „mercedes LP608", Jędrzejów, Głowackiego 13. 81875-g

WZMACNIACZE antenowe polepszające odbiór II programu telewizji w kanałach 21-41. Nowoczesna konstrukcja. Dwa lata gwarancji. Wysyłka. Pracownia Elektroniczna, ul. Poznańska 12, 63-000 Rawicz. 297-p

DOTYCHCZASOWA sprzedaż mebli z ul. Wesołej 44 w Kielcach została przeniesiona na ul. Chęcińską 36. Zapraszamy się. Kierownik do zakupu. 81685-g

PIECE centralnego ogrzewania, grzejniki stalowe, spawarki-betoniarki, zamki typu „skarbiec", sejfy, pręty do chodników schodowych, siatki ogrodzeniowe, hodowlane, techniczne hol. Ferry — polecamy sklep, Łodzińska, Kraków, Petrowskiego 96. 798-k

SILNIK do „trabanta" oraz nowy wał korbowy, tłoki i cylindry. Wiadomość: Radom, Kozłowska 36 m. 61, po 16. 64074-r

NADWOZIE „nsta 125p MR". Wiadomość: Rajec, Topolowa 6, koło Radomia. 64069-r

„TRABANTA 601 COMBI". Wiadomość: Radom, telefon 434-10, godz. 17—20. 64069-r

DOM trzy pokoje, kuchnia z telefonem, woda bieżąca, 400 metrów kw. placu oraz wszystko 50 metrów i 250 metrów placu w Radomiu. Wiadomość: Radom, telefon 543-68. 64065-r

SAKSOFON tenorowy nowy i akordeon 120 basów. Wiadomość: Radom, telefon 531-67. 64067-r

SPRZEDAM nowe nadwozie malucha" z podwozie „fuka". Kuźnia, sztucznie. Radom, telefon 257-72. 64067-r

POWIĘKSZALNIK nowy „opemus 5" z głowicą, kolor, kompletny, aparat fotograficzny „salut" 6x6 na licencji „hasselblad", dodatkowy obiektyw szerokokątny i kaseta, trójnik „zapol" — automat, pierścionek złoty z koralem. Kielce, Orkana 20/6, godziny 16—18. 88072-g

„WARSZAWĘ" górnozaworową (rok 1972). Wiadomość: Radom, ul. Wolanowska 36. 64070-r

„FIATA" combi (rok 1976) po wypadku. Wiadomość: Stara Wieś 8, 27-350 Sienno, woj. Radom. 64072-r

ENCYKLOPEDIĘ jednotomową. Oferty pisemne składać: nr 64029, redakcja „Słowa Ludu" w Radomiu, ul. Słowackiego 1. 64029-r

DOMEK z placem (z zamianą na mieszkanie 1-pokojowe). Wiadomość: Radom, Zeromskiego 112 m. 73. 64066-r

DOM, działkę, staw, pustaki, stemple, grus betonowy w Jedlni-Letnisku. Radom, telefon 543-61. 64071-r

SAMOCHÓD „volkswagen" 1500 ccm (rok 1968). Wiadomość Radom, telefon 416-61, po 17. 64062-r

PSA, 12 miesięcy oraz suczkę — owczarki niemieckie. Kielce, Toporowskiego 15/10. 88056-g

SUPREMA 5 i 8 cm kręgi betonowe, przekrój 80, sprzedaje Zakład Betoniarski, Rajec. Podduchowny, telefon 296-12 lub 10-14-76. 64059-r

MIESZKANIE własnościowe M-3, w centrum Radomia. Wiadomość: Ryczywół, ul. Osiedlowa 2 m. 12. 64060-r

MIESZKANIE własnościowe (kawalerka). Wiadomość: Radom, telefon 401-41, dzwonić po godz. 19. 64064-r

„FIATA 1600" combi (1977). Kielce, Matejki 2. 88083-g

„FIATA 126p" 8803. Wiadomość: Radom, 1 Maja 30 m. 23 84078-r

KOŻUCH damski, krajowy. Kielce, tel. grzecznościowy 466-09, po 16. 88085-g

TANIO automat „flipper" gra telewizyjna, szafa grająca Skopick, Rynek 18. 88077-g

DOM drewniany do rozbiórki. Zagnańsk-Lekomin 61. 88075-g

KRAJZEGA kompressor. Kielce, ul. Prosta 25. 88078-g

„DACIĘ 1300" wał korbowy nominalny do „star 200". Wiadomość: Lugi 82 koło Chmielnika. 88080-g

GOSPODARSTWO 4-hektarowe z zabudowaniami (budynek ubrany stanie). Maliszewska Wacława, Wólka Pokłonna, 26-032 Ciśów. 88006-g

AKORDEON „hohner" 120 basów. Ubyszów 128, p-ta Bliżyn. 88067-g

„SYRENĘ 105" (1977) i blotniki. Kielce, tel. 480-38. 88070-g

GRZEJNIKI żeliwne. Oferty: nr 88068. Biuro Ogłoszeń, Kielce. 88069-g

PIANINO, Starachowice, Krzepa 4/1, po 16. 88071-g

NARTY „fischer" — długość 180 cm. Kielce, tel. 330-68. 88044-g

CZĘŚCI „passata", „golfa" — nowe, używane. Kielce, tel. 234-82, po 16. 88040-g

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 1250 m. Wiadomość: Starachowice, tel. 61-86, po 15. 88057-g

NOWY dom w Woliniе-Świnoujście. W rozliczeniu mieszkanie w Kielcach. Kielce, tel. 460-52. 88106-g

OKAZJA! „Audi 80GL" sprzedam lub zamienię na nowego „malucha". Oglądać — parking w Kielcach, ul. Sienkiewicza koło „Centralnego". 88108-g

„SKODĘ 105S" (pierwszy właściciel). Kielce, Jesionowa 11/62. 88110-g

WERSALKĘ i telewizor „remetyst" — tanio. Kielce, tel. 403-83. 88113-g

RAKIETKĘ „yasuka". Kielce, tel. 520-86. 88119-g

„FIATA 126p" po wypadku. Wiadomość: Łagiewniki 2 p-ta Chmielnik. 88123-g

„WARSZAWĘ" górnozaworową, Ostrowiec, tel. 532-16 po dwudziestej. 88055-g

TELEWIZOR kolorowy, tranzystorowy, radziecki. Kielce, tel. 610-26, po 16. 88021-g

PRZYCZEPĘ „sanok D-47B", wywrotkę 4,5 tony, stan dobry Cyncerya, Gerzybów, gm. Stąporków. 88063-g

LOKALE

WARSZAWA — mieszkanie jednopokojowe, wina kuchnia, wysoki parter, wygody — zamienię na podobne na piastrze w Kielcach, w rejonie PKP. Wiadomość: Helena Foryś, Kielce, Nowy Świat 16/na

BUSKO — mieszkanie spółdzielcze, komfort, 2-pokojowe, 50 m, duża loggia zamienię na podobne w Kielcach. Kielce, Wyszińskiego 4/50, po siedemnastej. 81023-g

M-5 spółdzielcze Starogard Gdański zamienię na równorzędne lub M-4 w Ostrowcu lub Starachowicach. Oferty: 12674, Biuro Ogłoszeń, 80-952 Gdańsk. 955-g

MIESZKANIE spółdzielcze dwupokojowe we Wrocławiu zamienię na podobne lub większe w Busku-Zdroju. Oferty kierować: 6032, Wrocław, „Prasa", Podwale 92. 961-k

ŻORY (katowickie) — M-4 (50 m) spółdzielcze, komfort, działka, zagospodarowana zamienię na podobne lub M-3. Kielce, Ostrowiec, Kielce, Turystyczna 1/60, po 19. 88036-g

ZAMIENIĘ dom w stanie surowym na mieszkanie w blokach. Kielce, Ostra Górka 180, Leszek Okrój. 88037-g

POKOJ do wynajęcia pracującym panom. Kielce, Chrobrego 59. 88102-g

WYNAJMĘ pokój pracującej panience. Kielce, ul. Mleczna 9. 88022-g

PRZYJMĘ panienkę na stancję. Kielce, ul. Jesionowa 23. 88016-g

RÓŻNE

BŁOTNIKI z prostrzyna: „Łosiaik", „łada", „trabant", „wartburg", „volkswagen", „skoda 100", „moskwicz", „ford", „dodge", „renault", 81-818 Jastrzębiowice k. Urzędu 1 Maja 32, tel. 49-02-35. 822-r

KOREPETYCJE z matematyki. Kielce, tel. 445-82. 88081-g

ZAMIENIĘ nowy „Ursus 106" na „Ursa 1204". Kielce, Wiejska 10/79. 88082-g

ZAMIENIĘ ciągnik C-360 nowy na MW lub 385 nowy. Bochcowice 46 koło Chmielnika. 88-116. 88085-g

PILNIE potrzebna dochodząca pomoc do dziecka. Kielce, Słoneczna 29/73, po 18. 88111-g

POTRZEBNA pomoc domowa do Katowic. Warunki dobre. Zgłoszenia: Kielce, Prosta 15/16. 88124-g

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Warunki dobre. Gawrońska, Busko-Zdrój, Bajkowa 3, tel. 81-81. 88041-g

MŁODEGO mężczyznę, który pomógł mi wstać, gdy poślizgnąłem się i złamałem rękę przy ulicy „Romantycznej" 19 maja 1981, proszę bardzo proszę o zgłoszenie się pod adresem: Kielce, Mazurska 48. 88126-g

KUCHARKĘ oraz pomoc kuchenną — solidne osoby — zatrudnię na sezon od 1.VI. do 15.IX. Zakwaterowanie oraz wyżywienie zapewnione. Bliższe informacje listownie lub telefonicznie: Zofia Czechowicz, Gdańsk-Sobieszewo, ul. Nadwiślańska 47, kod 80-680, tel. 360-72A, po godz. 16. 88020-g

---

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ODDZIAŁ ESTETYZACJI MIASTA W RADOMIU

OFERUJE PILNIE SPRZEDAŻ

STOKROTEK i BRATKÓW

DO WIOSENNEGO OBSADZANIA KWIETNIKÓW.

Odbiór w Zakładzie Produkcji Kwiatów — Radom, ul. Świerkowa 49. Telefon 516-56. 997-k

---

Kolegi BOŻENIE KOPEĆ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

pracownicy z Państwowego Zakładu Wychowawczego w Kielcach 88162-g

---

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego nieodżałowanego MĘŻA i OJCA

STEFANA GODOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie

składa RODZINA 88024-g

BARBARZE KUTERZE-WÓJCIK

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

pracownicy Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach 88028-g

---

Koledze EDMUNDOWI MAJCHRZAKOWI

pracownikowi ZKŁ „Morawica"

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

kierownictwo, dozór, NSZZ „Solidarność" i „branżowe" oraz koleżanki i koledzy 88109-g

---

Koleżance inż. JADWIDZE ZIĘBIE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

dyrekcja, Rada Pracownicza, koleżanki i koledzy z BPBBO „Miastoprojekt — Kielce" 970-k

---

Koleżance DANIELI BUĆKO

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

doc. dr. ZYGMUNTA BUĆKO

składają

pracownicy Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. K. Pułaskiego w Radomiu 975-k

---

O, GDZIE, KIEDY?

...wtorek — 19 maja. Imieniny: Piotra, Mikołaja.

...Słońca — 4.34, zachód — ...

KIELCE

...DM. S. ZEROMSKIEGO ...ony (proby generalne).

KINA

...cja" — „Gina czy łaj...", gr. kol. 1. 18, g. 8.45, „Alis" — pol. kol. 1. 18, g. 17.45.

...„Człowiek prze...", bułg. pan. kol. 1. 15, „Świętowa z rekamy" — ...1. 18, g. 15, 18 i 20.30.

...„Studyjne" — „Człowiekowy" — g. 16, 17 i ...

...„Moskwa" — nieczynne.

...„Iluminacja" — ...1. 18, g. 15, 17 i 19.

...„Kej" — USA, pan. kol. 1. 18, g. 15.30.

SŁUŻBA ZDROWIA

...KIELCE. Oddziały: Wewnętrzny, Chirurgiczny — Czerwonokrzyska 5. Ginekologiczno-Położniczy, Dziecięcy, tel. 816-06, ...

...dyżurne: dla dzieci ...ul. Podzamcze 11, dla dorosłych: Rejonowa nr 3 ...ul. Sienkiewicza 8, 18—22, ...ul. Stomatologiczna ...ul. Sienkiewicza 8, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę i w poniedziałek, ...ul. Sienkiewicza 8 — dyżur nocny ...Apteka nr 29-003 ...Apteka nr 29-009 ...Sienkiewicza 18.

MUZEA

...Muzeum Pałacowych w Kielcach, Zamek Kielecki — czynne w godzinach: 9—15, w niedziele i święta 9—14, ul. Zamkowa 1, Muzeum Narodowe — czynne w godz. 10—16, ul. Leśna 7 ul. Mickiewicza 5, Muzeum Historyczne — Domy Mickiewicza 16.

MUZEA

...Muzeum Pałacowych w Kielcach, Zamek Kielecki — czynne w godz. 10—16, ...

Tam jest żywność

Sztywne normy i apetyt na dżem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mięso jest artykułem reglamentowanym, mogą znakomicie uzupełniać jadłospis domowy. Byłoby rzeczą pożądaną, żeby tych artykułów nie brakowało na rynku. Czy jest to możliwe, czy w zakładzie czyni się starania, by sprostać rosnącemu popytowi? Rozmawiam o tym z dyrektorem naczelnym ZPOW Pińczów, Zbigniewem Belonem.

— W ubiegłym roku — informuje Zbigniew Belon — przekroczyliśmy zadanią o 19 mln zł. W roku bieżącym ze względu na ograniczone dostawy mięsa, cukru i energii elektrycznej, zmniejszono nam plan o 56 mln zł. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu ludności skierowaliśmy na rynek krajowy znacznie więcej przetworów, niż to było określone w planie. Uczyniliśmy to kosztem eksportu.

Dżemów w I kwartale wyprodukowano i sprzedano o 659 t więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Nie ma po nich nawet śladu. Jeszcze nie tak dawno, bo w roku ubiegłym były one żelaznymi pozycjami w sklepach, teraz idą od ręki.

— Mamy wystarczającą ilość cukru i pulpy owocowej, są opakowania — mówi Zbigniew Belon. — Jesteśmy w stanie produkować dżemy w dalszym ciągu. Niestety, nie możemy tego robić, gdyż brakuje pektyny. Sprowadzamy ją głównie z zagranicy, bo nasz rodzimy przemysł wytwarza jej za mało w stosunku do potrzeb. W tym roku jeszcze mniej niż zazwyczaj, bo nie dopisał urodzaj jabłek. Zapewniono nas, że otrzymamy dostawę w pierwszej połowie maja. By nie dopuścić do narastania zaległości planowych, produkujemy więcej napojów, rozlewamy koncentrat pomidorowy z importu.

W niektórych krajach takich, jak np. Anglia czy NRD, robi się dżemy bez pektyny. Nie tracą walorów smakowych, są tylko mniej „twarde", mają konsystencję trochę bardziej gęstą niż miód.

— Proponowałem takie rozwiązanie już kilkakrotnie — twierdzi Zbigniew Belon. — Uważam, że w obecnej sytuacji nie musimy wydawać cennych dewiz na pektynę, bez której można się obejść. Ale handel i Polski Komitet Normalizacyjny nie podziela tego zdania. Szkoda.

Na popularności zyskały również konserwy warzywno-mięsne. Ale na zwiększoną ich podaż nie możemy liczyć. Pińczowskie ZPOW wyprodukowały ich w I kwartale o 313 t mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

— Żeby produkować, trzeba mieć surowce — mówi Zbigniew Beloń. — Same dobre chęci nie wystarczą. Nasze możliwości ograniczają przydziały mięsa. Są mniejsze niż w roku ubiegłym i w dodatku kapryśnie realizowane, w zależności od tego, jak przebiega skup żywca. Kończą się nam już także zapasy warzyw: kapusty świeżej i kiszonej oraz grzybów. Musimy zmienić asortyment przetworów. Będziemy więcej wytwarzać kaszy z mięsem i pulpetów z marchewką.

Trudno mieć pretensje o to, że zakład dostarczył na rynek mniej niż zazwyczaj konserw warzywno-mięsnych, że są one rarytasem. Gorzej natomiast pogodzić się z faktem, że nie produkuje dżemów mimo, że posiada sporą ilość niezbędnych surowców. Sztywne normy przewidują, że musi być pektyna, a jeśli jej nie ma, to po prostu nie należy robić dżemów i już. Niech się ludzie obejdą smakiem. Zastanawia mnie tylko jedno: jeśli Anglicy spożywają na śniadanie dżem bez pektyny i smakuje im, to dlaczego nie mogą tego robić Polacy? Szczególnie teraz, kiedy nie stać nas na wydawanie dewiz. Czy nie należałoby zastanowić się nad złagodzeniem norm?

H.B.

Przed Świętem Ludowym

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

najbardziej zasłużonych działaczy odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Z inicjatywy Rady Pedagogicznej i dyrekcji szkoły wystąpiono do ministra oświaty o nadanie Zespołowi Szkół Rolniczych w Książu Wielkim im. Wincentego Witosa. Przeprowadzone będą zbiórki pieniężne na budowę pomników Wincentego Witosa i Bartosza Głowackiego. W muzeum w Pińczowie stworzą się zalążki pierwszej części ekspozycji poświęconej tradycji ruchu ludowego na Kielecczyźnie. W Miechowie przygotowuje się głęboką pamięć BCh. Skromniejsze, niż dotychczas obchody Święta Ludowego, wynikające z aktualnej sytuacji ekonomicznej, nie wpłyną jednak na pewno na obniżenie jego znaczenia. (m.m.)

Złowiony w Pilicy

Sezon wędkarski właściwie dopiero się rozpoczął na dobre ale panie i panowie z wędkami mogą się już pochwalić **taką rybą. Ma przede wszystkim do tego prawo Jerzy PAWŁOWSKI, pracownik Biura Obsługi Klienta radomskiego „Polmozbytu". W milionową sobotę z Pilicy „wyciągnął" sumę długości 1,19 m, a który ważył...**

— To dopiero się okaże — mówił pan Jerzy, pokazując z dumą okaz, który stanowił dla niego jednocześnie największy sukces życiowy. — Po prostu tzw. rybacka waga nie ma skali.

— Czy można snać dokładne miejsce połowu?

— Oczywiście, lewy brzeg Pilicy k. Białobrzegów. Przyjadem tu o czwartej rano i ryba „szła". Nawet czułem „swój dzień", bo na blachę złowiłem kleinia ponad półtorakilogramowego. Ale to co było później, przeszło najmniejsze oczekiwania. Orientowałem się, że sztuka jest potężna, lecz nie przypuszczałem, że aż taka. Szarpałem się z nią godzinę i dwadzieścia minut. Przydałaby się jakaś pomoc, ale zostałem skazany tylko na siebie. Tymczasem brzeg był bardzo stromy. Na szczęście dysponuję dobrym sprzętem, lecz i tak praktycznie suma wyjąłem ręką...

Wyobraźmy sobie już, jaka to była tego dnia kolacja...

Przy okazji dowiedzieliśmy się, iż pan Jerzy kartę wędkarską posiada od 1962 roku i w zasadzie wszystkie wolne chwile spędza na rybach, przeważnie nad Pilicą. Tu jego zdaniem — **biorą najlepiej.**

Żywienie na koloniach i obozach

Podczas tegorocznych wakacji z różnych form wypoczynku skorzysta w woj. kieleckim około 65 tys. uczniów. Najwięcej trudności nastręcza organizatorom zapewnienie młodzieży niezbędnych artykułów żywnościowych, środków czystości i higieny osobistej. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, w uzgodnieniu z Ministerstwem Oświaty i Wychowania, określiło racje żywnościowe, jakie mają przypadać na jednego uczestnika kolonii i obozów: mięso i przetwory mięsne — 150 gram (przy 3 dniach bezmięsnych w tygodniu), masło — 30 g, cukier — 35 g, tłuszcze zwierzęce i roślinne — 35 g, mąka, makaron — 60 g, kasze (ryż) — 40 g, ryby i przetwory rybne — 35 g.

Placówki zorganizowanego wypoczynku mają ponadto dodatkowo otrzymywać partie artykułów objętych systemem reglamentacji, towary te muszą być jednak w części wygospodarowywane we własnym zakresie (dzięki wykorzystywaniu np. puli dla internatów i DS-ów nieczynnych w czasie wakacji). Decyzją wojewody kieleckiego kolonii i obozom należy zapewnić optymalne zaopatrzenie w towary żywnościowe nie będące przedmiotem rozdzielnictwa (mleko i jego przetwory, warzywa i owoce itp.), m.in. przez skup zdecentralizowany. Stały nadzór i kontrolę nad sprawnym przebiegiem realizacji wyżej wymienionych zadań zapewnić mają prezesi zarządów WSS i WZSR poprzez swoje służby, jak również prezydenci miast i naczelnicy gmin.

Podstawą przydziału towarów dla zorganizowanych grup stanowić będą karty płacówek, które zostaną przekazane za pośrednictwem KOiW dyrektorom szkół i inspektorom oświaty. (dak)

Nagroda dla apteki w Mogielnicy

W dorocznym Konkursie Oświaty Zdrowotnej biorą również udział apteki, które organizują w swoich witrynach wystawy poświęcone tej tematyce. W rywalizacji w tym ogólnopolskim konkursie za rok 1980 — **III miejsce zajęła apteka w Mogielnicy w woj. radomskim.** Otrzymała ona jedną z nagród przyznanych przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. (joh)

Pieluchy tylko dla niemowląt

Poznań jest pierwszym miastem, w którym zdecydowano się na reglamentację pieluszek. Zbliznowanie produkcji tetry i białej flaneli w kraju wykazało, iż podaż tych bawełnianych tkanin nie pokrywa potrzeb określonych przez Instytut Matki i Dziecka. Reglamentacja zapewni możliwie proporcjonalny podział pieluch wśród wszystkich młodych matek. Ma ona też zapobiec wypłynięciu tetry i flaneli na inne cele, jak np. do mycia łazienek czy samochodów.

Tylko dwa tygodnie

Wystawa „Zapis—1980"

Filmy, reportaże fotograficzne i dziennikarskie dokumentujące wydarzenia sierpnia 1980 w Gdańsku cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Tak stało się też z wystawą pod hasłem „Zapis — 1980", którą w minioną niedzielę otwarto w Galerii BWA „Piwnice" w Kielcach. Mimo nietypowej pory (samo południe) i pięknej, słonecznej pogody, na otwarciu skupiło się zjawisko się wielu kielczan. Fotoreportaże Bogusława Biegańskiego, Witolda Górki, Stanisława Markowskiego, Mariana Rynkiewicza, Jacka Wolsa i Irony Jurkiewicz oglądano w skupieniu i z zainteresowaniem. Wystawę przygotowano w gdyńskim Domu Kultury Kolejarza, a w Kielcach będzie ją można oglądać tylko przez dwa tygodnie. (elsa)

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie duże i przejściowymi opadami deszczu burzami. Na pozostałym obszarze zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna w dzień od 16 st. na opadach do 23 st. na wschodzie i zachodzie kraju.

W pracowniach plastyków

Nie werblami, lecz cichym wspomnieniem...

Grafika Czesława Machnickiego

Choć mieszkam w Kielcach już pięć lat i znam dość dobrze środowisko plastyczne, pana prace zwróciły mają uwagę dopiero na tegorocznym „Przedwiośniu". Dlaczego pan tak rzadko prezentuje się publiczności?

— To prawda, ostatnio niewiele miałem wystaw. Powód — stan zdrowia. Ostatnio często przebywam w szpitalu. Poza tym należę do jej grupy plastyków, którzy nie mają siły przebicia, o których częściej się mówi niż mówi...

— Dlaczego?

— Może dlatego, że uprawiam taki rodzaj artystycznej wypowiedzi, który nie znajduje powszechnej akceptacji.

— Ale ma pan gorących zwolenników...

— Głównie młodzież. Chociaż sam należę do średniego pokolenia, łatwiej nawiązać mi kontakt z młodzieżą, która stanowi większość poszukiwań. Tak jak w katalogu do jednej z pańskich wystaw napisano, że dla pana „nieważny jest środek wypowiedzi, ważne jest aby przekazać to, co się uważa za istotne".

— To jest nadrzędny cel mojej pracy. Dlatego często korzystam z rozmaitych środków wyrazu. Najczęściej obok, a właściwie równolegle z obrazem, grafiką czy rzeźbą powstaje wiersz.

— Czy uważa się pan również za poetę?

— Nie. Obraz, rzeźba jest dla ludzi wrażliwych na piękno przedmiotu, wiersz — dla miłośników słowa, a jeśli doda się do tego świeżo i muzykę... — wspomniania już prawie wdowiska.

— To na duże słowo, ale o takie łączenie oddziaływania na zmysły człowieka właśnie mi chodzi.

— Jedną z tego rodzaju prac, za którą na tegorocznym „Przedwiośniu" otrzymał pan nagrodę radomskiej Dyrekcji PSF jest „Chrystus XX".

— Pomysł jej kompozycji przyszedł mi na widok ludzi z Solidarności. Na cmentarzach, wszystkich świętach, stoi zawsze stara, bo prawie sprzed półtora wieku, parafia i krzyż. I ona właśnie, stała się najważniejszym elementem całości. Portret starszaków z uśmiechniętymi twarzami i orderami za długoletnie pożycie małżeńskie został dołączony do kompozycji niemal w ostatniej chwili. A przez cały czas towarzyszył mi wiersz mówiący o tym, by ludzi, którzy odeszli, nie czcić werblami, a cichym wspomnieniem i pracą.

— Jest pan grafikiem, malarzem, poetą i kim jeszcze?

— Przede wszystkim rzeźbiarzem. Uczniem Xawerego Dunikowskiego i wyznawcą jego zasady, że rzeźba istnieje tylko wtedy, jeśli jest powiązana z architektura. Moje rzeźby można oglądać w pawilonach Olsztyna, Olsztynka, Szczytna, Węgorzewa i Kielc.

— Co pan robi aktualnie?

— Pracuję nad projektem rzeźby na ono mieszkańców Kielc rozstrzelanych podczas okupacji hitlerowskiej. Jego miejsce widzę na placu przed kościołem Św. Wojciecha. Czekam także na remont pracowni, w którym obecnie mieszkam (mieszkę się ona na strychu) w praśni o powierzchni około 6 m kw). Władze miasta obiecały, że już wkrótce zaadaptują na pracownię cały strych i wtedy będę miał wspaniałe mieszkanie razem z pracownią. W budynkach wybudowanych w Kielcach zaraz po wojnie jest jeszcze kilka podobnych, niepotrzebnych strychów. Przydałoby się je wyremontować i oddać we władanie plastyków. Dla mieszkańców nie skończyłyby się wtedy kłopoty z miejscem do pracy...

Z CZESŁAWEM MACHNICKIM rozmawiała L. ŻAWIŻIOWSKA

sport — sport — sport — sport

Memoriał Skopenki

W poniedziałek rozegrany został pierwszy etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego o Memoriał płk. Wasilija Skopenki. Na trasie długości 146 km ze startem i metą w Łucku uczestniczył Władimir Szutko (ZSRR), w czasie 3:37:10 godz. Taki sam czas uzyskali sklasyfikowany na drugim miejscu Stefan Czekański (Polska) oraz Nikołaj Gomeniuk (ZSRR). W dużej grupie, która sklasyfikowana została w tym samym czasie co zwycięzca był również inni polscy kolarze.

Kolejny popis kolarzy ZSRR

Mistrz olimpijski pierwszy w Wałbrzychu

Na X etapie nastąpił długo oczekiwany przez obserwatorów wyścigu moment — zaatakował samotnie mistrz olimpijski, Siergiej Suchoruczenkow. Na podjeździe pod drugą górską premię (72 km) oderwał się od peletonu i przez kilkadziesiąt kilometrów samotnie prowadził. Przewaga jego wynosiła około 2 min., kiedy z peletonu zaatakowali dwaj kolejni zawodnicy radzieccy — Łogwin i Miszczenko, a wkrótce ruszył za nimi także lider — Zagretdinow. Na ulicach Kowar, na około 50 km przed metą na czele znajdowała się już czwórka zawodników ZSRR. Utrzymali oni przewagę aż do mety, rozstrzygając pomiędzy sobą walkę o zwycięstwo etapowe. Na stadionie w Wałbrzychu pierwszy triumf etapowy w tegorocznym wyścigu odniósł Suchoruczenkow, wyprzedzając swych kolegów — Łogwina, Miszczenkę i Zagretdinowa.

Przewaga czwórki sciekliśtów nad zasadniczą grupą wyniosła na mecie 2.34 min. Spowodowało to oczywiście dalsze umocnienie pozycji radzieckiej drużyny w klasyfikacji zespołowej i pozycji lidera indywidualnego.

INDYWIDUALNIE

1. Zagretdinow (ZSRR) —
2. Suchoruczenkow (ZSRR) —
2. Miszczenko (ZSRR) —
4. Ludwig (NRD)
5. Barth (NRD)
6. Skoda (CSRS)
7. Kasilrin (ZSRR)
8. Jankiewicz (Polska)
9. Barinow (ZSRR)
10. Klasa (CSRS)

DRUŻYNOWO

1. ZSRR —
2. NRD —
3. CSRS —
4. Polska —

KRONIKA

● Jaka dziedzina sportu jest najbardziej powszechnie uprawiana na świecie? Dość trudno powiedzieć. W każdym razie najwięcej krajów członkowskich, bo aż 162, liczy Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki. Dalej — 152 koszykówka, 150 piłka nożna; i jeszcze ponad 100 krajów mają — siatkówka 135, kolarstwo 129, boks 125, ciężary 113, judo 104. Najmniej krajów liczą — bobsleje 23, saneczkarstwo 26, hokej na lodzie 31, łyżwiarstwo szybkie 32.

Najstarsze są międzynarodowe federacje: gimnastyki — istnieje od 1881 roku, wioślarstwa i łyżwiarstwa szybkiego — 1892, piłki nożnej — 1904, żeglarstwa — strzelectwa — 1907; najmłodsze: saneczkarstwa — 1957 i judo 1951 r.

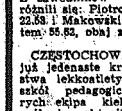

Z różnych aren

RADOM. Odbyły się tu XI akademickie mistrzostwa Polski w koszykówce mężczyzn, w których startowały drużyny reprezentujące uczelnie WSI, WSM oraz filie politechnik. Imprezę zakończyła się zwycięstwem zawodników z Zielonej Góry, którzy wyprzedzili Opole i Radom. W decydujących pojedynkach uzyskano rezultaty: Zielona Góra — Opole 51:50, Opole — Radom 53:32, Zielona Góra — Radom 57:45.

Najskuteczniejszym strzelcem okazał się Kabycz z Zielonej Góry zdobywca 109 pkt., natomiast najlepszym rozgrywającym został Kalisz z Radomia.

KIELCE. Tytuł drużynowego mistrza woj. kieleckiego w tenisie stołowym kobiet zdobyły zawodniczki Kolejarza Kielce, które w decydującym meczu z LZS I Czarnocin uzyskały wynik 5:5, lecz miały lepszy bilans setów. Drużyna kielecka grała w składzie: Małgorzata Blach, Agata Marcinkowska i Sławomira Gil. W eliminacjach mistrzostw startowało 12 zespołów.

RADOM. 83 zapaśników startowało w turnieju IV Radomskiej Olimpiady Młodzieży. Najlepsi okazali się młodzi zapaśnicy Orła Wierzbica 194 pkt. przed Radomiakiem 184 i Gwardią Radom 13 pkt. W klasyfikacji szkół zwyciężyła SP w Mazowszanach, przed SP w Dąbrówce, SP Ruda Wielka, SP nr 26 w Radomiu.

W poszczególnych wagach turnieju w stylu klasycznym zwyciężyli: Dariusz Ruszik Orzeł, Dariusz Holende, Krzysztof Szot obaj Radomiak, Jarosław Kolanek, Piotr Machnik obaj Orzeł, Grzegorz Szlifierczyk Radomiak, Stanisław Snopagiewicz Orzeł, Robert Cyrug Gwardia, Arkadiusz Sałyga, Karol Chojnikiewicz obaj Orzeł, Przemysław Wolszczak, Piotr Czubak obaj Radomiak.

Nie odbyły się zawody w stylu wolnym, jako że 42 zapaśników nie miało badań lekarskich.

Wieści lekkoatletyczne

WARSZAWA. Lekkoatleci Kielc i Radomia uczestniczyli w mitynga krajowym. Dwa rekordy okręgowe poprawili reprezentanci woj. radomskiego — Wołosówna MZKS Kozienice w pchnięciu kulą seniorek 11.85 oraz Słusarz Radomiak w trójskoku juniorów młodszych 13.59. Najlepszy wynik z radomskiej ekipy uzyskał Różanek w rzucie oszczepem 71.02. Z zawodników kieleckich wyróżnili się: Piotrowski na 200 m 22.53, i Makowski w rzucie młotem 55.82, obaj z Budowlanych.

CZĘSTOCHOWA. Odbyły się już jedenaste krajowe mistrzostwa lekkoatletyczne wyższych szkół pedagogicznych, w których ekipa kielecka zajęła w ogólnej punktacji trzecie miejsce za Bydgoszczą i Szczecinem.

Kielczanie zdobyli siedem miejsc medalowych. Złote medale wywalczyli: Zawadzka w pchnięciu kulą 11.03, Dąbrowska w rzucie dyskiem 37.60 i Węgierek na 200 m 23.0; srebrne — Pietrzykówna na 800 m 2.24.7 i Węgierek na 400 m 50.3 oraz brązowe Kosmala w biegu na 800 m 2.28.4 i Zawadzka w rzucie dyskiem 34.84.

KIELCE. Bardzo udaną imprezą były wojewódzkie mistrzostwa szkół podstawowych. Startowało około pół tysiąca dziewcząt i chłopców z 40 szkół, w tym aż 12 kieleckich. Impreza była dobrze zorganizowana i przeprowadzona na dobrze przygotowanym obiekcie międzyszkolnym.

W punktacji zespołowej wygrała zdecydowanie SP 24 Kielce przed SP 3 Skarżysko i SP 3 Końskie. Na 5 i 6 miejscu znalazły się dwie szkoły z Suchedniowa, na 11 z Włoszczowy, na 13 z Łącznej, na 15 z Miechowa i na 16 z Grzymałkowa.

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

Dziewczęta:

100 i 300 m Pydyńska SP 24 Kielce 13.1 i 44.1.
500 m Garbarala SP 6 Starachowice 1.48.6
1500 m Moskal SP Gózd 5.27.3
100 m pł — Breiska SP 24 Kielce 16.8
4x100 m — SP 24 Kielce 54.7
w dal — Orkisz SP 24 Kielce 5.10
wzwyż — Łakomiec i K... obie SP 15 Kielce, po 13...
kula i oszczep — Syska Kielce 8.53 i 31.34
dysk — Kowacz SP 1 S... niów 23.14.

Chłopcy:

100 m — Figarski SP 1 ...tysko 11.8
300 m — Łyczek SP 1 ...kie 41.1
1000 m — Fortuna SP 1 ...ce 2.53.4
2000 m — Winiarczyk Miechów 6.43.3
110 m pł — Pajak SP ... na 16.1
4x100 m — SP 3 Końs...
w dal — Bielewicz SP 3 ...tysko 6.16
wzwyż — Drzemo SP 1 ...ce 175
kula i oszczep — Stand... Skarżysko 11.05 i 43.92
dysk — Rachtan SP 1 ...tysko 34.26.

Na boiskach klasy okręgowej

● Nida Pińczów — Hetman Włoszczowa 2:0 (1:0)

1. Granat	19	32	33—14
2. KSZO	18	30	35—9
3. Neptun	19	23	34—23
4. Star II	19	23	37—33
5. Bucovia	19	17	21—15
6. Naprzód	19	17	23—25
7. Sparta	18	15	22—26
8. Białe Zagłębie	19	15	29—35
9. Ruch	19	15	15—21
10. Nida	19	14	12—27
11. Staporków	18	13	24—32
12. Hetman	19	12	23—30

RADOM

Najciekawszy mecz miał miejsce w Piotrkowie gdzie Piotrcovia podejmowała Powiślankę Lipsko. Pojedynek po zaciętej grze zakończył się wygraną gospodarzy. Jedyn punkt stracili ponownie Węgiel z Bełchatowa, który jest lepszy od drugiej drużyny w tabeli tylko różnicą bramek.

● Piotrcovia — Powiślanka Lipsko 2:1 (1:1)

● Pilica Tomaszów — Węgiel Bełchatów 0:0

● Zwolenniczka — Czarni Radom 1:2 (1:1)

● Proch Pionki — Radomiak II 0:0

● Broń II Radom — Gerlach Drzewica 2:1 (0:1)

● Włókniarz Moszczenica — RKS Radomsko 2:1 (0:0)

● Włókniarz Zelów — Concordia II Piotrków 4:1 (2:0).

KIELCE

Ciekawie zapowiada się finisz drużyn walczących o tytuł mistrzowski, jak również o pozostanie w tej klasie rozgrywek. Hutnicy stracili dość nieoczekiwanie punkt z drugą drużyną Staru, natomiast Granat pewnie pokonał zespół ze Staporkowa. Do niespodzianki zaliczyć trzeba łatwe zwycięstwo piłkarzy Sparty z Kazimierzy, która pokonała wysoko notowany Neptun i awansowała o kilka miejsc w tabeli.

● Star II Starachowice — KSZO Ostrowiec 2:2 (2:2)

● RKS Staporków — Granat Skarżysko 0:2 (0:2)

● Ruch Skarżysko — Białe Zagłębie Nowiny 1:1 (1:1)

● Sparta Kazimierza Wielka — Neptun Końskie 3:1 (1:0)

● Naprzód Jędrzejów — Bucovia Bukowa 0:3 (0:1)

1. Węgiel	21	35	
2. Piotrcovia	21	33	
3. Czarni	21	32	
4. Żelów	21	29	
5. Radomiak	21	27	
6. Powiślanka	21	27	
7. Radomiak II	21	27	
8. Broń II	21	29	
9. Moszczenica	21	17	
10. Pilica	21	15	
11. Concordia II	21	11	
12. Proch	21	8	
13. Zwoleniczka	21	8	
14. Gerlach	21	8	

W tabeli uwzględniono... ty mecze zwyciężkowane... giel — Radomiak II 3:0, ... — Gerlach 3:0, Węgiel — ...leniczka 3:0 oraz pojedy... ...ty. Zwoleniczka — ...via 1:3.

● ☆ ●

W okręgu kieleckim... dę rozegrany zostanie... legły pomiędzy KSZO ... wisz a Sparią Kazimierz... ka. Początek godz. 17.

Szyfrogram nr 288

Odgadnąć 9 wyrazów o podanych znaczeniach, następ liczby literami z te z kolei wpisać w ponumerowane kratki. Diagramu z rzędami pustymi przeczytać rozwiązanie, które stanowi sentencja oraz imię i nazwisko jej autora

14—20—17—39—5—33—8—29—13—45—2 — autor powieści „Kordian i cham"

25—4—36—44—6—23—42—18 — popularny polski tygodnik ilustrowany

16—47—1—26—32—31—48 — końcowa część wyścigów, biegów (l. mnoga)

22—35—6—45—11—49 — odmiana aletropowa węgla

50—13—27—41—3—34 — stężyzna, lotna substancja zapachowa

52—54—12—38—28—43 — zwiory dopływu Wisły

52—46—21 — rzeka imię

15—30—37 — tusy

16—15—7—21 — ustarka

Opr. Z. Skowron

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie zasłonięty trzy nagrody książkowe. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu" pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem „Szyfrogram nr 288".

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie szyfrogramów z 287 otrzymują:

za nr 280: Mieczysław ... — Skarżysko-Kam., Zy... Dulęba Skarżysko-Kam., ...mar Matelski — Skarżysko-Kam.;

za nr 281: Iwona Zak... ka-Zdrój, Jadwiga Tchó... trawice, Jolanta Adam... Kielce;

za nr 282: Elżbieta Sz... ska — Kielce, Agnieszka ... Górna, Teresa Rynk... bów nad Nidą.

1	2	3	4	5	
6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29
30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41
42	43	44	45	46	47
48	49	50	51	52	